

## Rzymianie pod Rzgowem

To nie prima aprilisowy żart! Podczas wykopalisk w rejonie Modlicy i Romanowa natrafiono na znaleziska pochodzące z imperium rzymskiego. Badania archeologiczne w tym rejonie, prowadzone w związku z budową autostrady A-1 - dwujezdniówki S-8, przynoszą zaskakujące efekty. Oprócz wspomnianych znalezisk z czasów rzymskich, które potwierdzają kontakty mieszkańców ziem polskich z przybyszami z dalekiego południa, archeolodzy natrafili na inne tajemnicze wykopaliska, których interpretacja wymagać będzie jeszcze długotrwałych analiz. Tak przynajmniej sądzi archeolog Paweł Owczarek, prowadzący w tym rejonie wykopaliska.

Archeolodzy odkryli m.in. tajemniczą studnię, o której pochodzeniu na razie nic nie mogą powiedzieć. Być może w jakimś okresie pełniła ona rolę ziemianki, a może była pułapką na zwierzęta?

str. 3

## Pyrrusowe zwycięstwo?



Gdy nie wiadomo o co chodzi, idzie zwykle o pieniądze. W tym przypadku jednak tzw. obrońcy środowiska naturalnego szermują hasłami bardzo szczytnymi i z pozoru słusznymi. Chcą blokady eksploatacji żwiru w Romanowie, by samochody i koparki budujące A-1 i S-8 nie hałasowały pod oknami mieszkańców i nie niszczyły okolicznych dróg.

str. 3

## Henryk i Maria

To jedna z tych najdziwniejszych historii, której scenariusz napisało życie. Maria z Plackowskich, późniejsza pani doktor filozofii Uniwersytetu Wileńskiego, została żoną Henryka Łowmiańskiego, jednego z największych polskich historyków. Gdy zmarła w 1962 roku pochowano ją na rzgowskim cmentarzu.

Maria z Plackowskich Łowmiańska nie dorównywała dorobkiem naukowym i sławą swojemu mężowi, ale również pozostawiła po sobie kilka książek i sporo artykułów.

Henryk Łowmiański, urodzony w 1898 r. w Daugadzie w powiecie oszmiańskim, studiował m.in. na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, z którym związane są początki jego kariery naukowej, ale po zakończeniu II wojny światowej związał się z Łodzią, a potem Poznaniem. Tu rozwijał swoje zainteresowania Słowiańszczyzną i początkami państwa polskiego. Pozostawił m.in. monumentalne dzieło „Początki Polski”. Gdy 4 września 1984 roku zginął tragicznie potrącony przez tramwaj w Poznaniu, pochowano go w rzgowskim grobie obok małżonki Marii. (P)

## NA TROPIE POLONII

Z Ameryki Południowej powróciła wyprawa podróżnicza NUEVO MUNDO, w składzie której znajdował się rzgowianin Mirosław Olszycki. Zgodnie z obietnicą daną naszym Czytelnikom, poprosiliśmy podróżnika o garść refleksji na temat dwumiesięcznej wyprawy, której celem było odwiedzenie środowisk polonijnych w kilku krajach Ameryki Południowej i udokumentowania dorobku potomków dawnych emigrantów.

Przypomnijmy, dzięki uprzejmości M. Olszyckiego nasza redakcja była jednym z patronów wyprawy. To zaszczyt dla Rzgowa i „Gazety Rzgowskiej”, dzięki przyjaznym kontaktom Czytelnicy mają z pierwszej ręki informacje o wyprawie i środowiskach polonijnych na odległym kontynencie. str. 6



## Teraz kolej na Miejski Dom Kultury Hala sportowa otwarta

Był to niewątpliwie wielki dzień dla Rzgowa (26 marca), a szczególnie ludzi młodych. Oddana bowiem do użytku hala sportowa służyć będzie głównie uczniom szkół miasta i gminy. W ten sposób spełniły się jednocześnie marzenia wielu pokoleń

rzgowian, o czym mówił podczas uroczystego otwarcia obiektu burmistrz miasta Jan Mielczarek. - Teraz kolej na kolejną kluczową inwestycję dla Rzgowa – Miejski Dom Kultury, który stanie w pobliżu hali sportowej – poinformował burmistrz. str. 4



## Pisane nad Nerem GDYBY UNIA WIEDZIAŁA

W starożytności o potęgę państwa świadczyć miała siła biurokracji. Dziś naśladownictwo państw faraonów czy starożytnej Persji pachnie wprost anachronizmem, a jednak... Nawet Unii Europejskiej nie udało się ustrzec przed tym negatywnym zjawiskiem. To zapewne dlatego wiele wysiłku i pieniędzy kosztowało nas przygotowywanie wniosków unijnych na różnorodne dotacje i dopłaty. Trzeba było organizować specjalne szkolenia i kształcić ludzi potrafiących przygotowywać dokumenty dotyczące unijnego dofinansowania. Gdy już to jakoś opanowaliśmy, okazało się, że Święty Biurokracy nie dał za wygraną i zaczęła się kolejna runda, znów wymagająca zarówno pieniędzy jak i czasu. Przekonali się o tym m.in. nasi samorządowcy, którzy wywalczyli unijną dotację na halę sportową oddaną do użytku 26 marca br.

Schody zaczęły się kilka miesięcy temu, gdy okazało się, że przez pięć lat rzgowski samorząd nie może zarobić na hali ani jednej złotówki, nawet tej niezbędnej na pokrycie kosztów energii elektrycznej czy ciepła. W praktyce oznacza to, że wszystkie usługi mają być za darmo. Nie tylko aerobik, siłownia czy treningi na ścianie wspinaczkowej, ale i usługi gastronomiczne w barze zbudowanym przy hali. Zatem herbata, kawa i pączki mają być fundowane przez burmistrza. Ktoś powiedział, że najtaniej będzie zamknąć halę na te pięć lat, nie uruchamiać baru i w ten sposób zaoszczędzić wydatków gminie. Tej przewrotnej nieco logice trudno nie przyznać racji... Gdyby jednak halę zamknięto, należałoby zwrócić Unii kilkumilionową dotację.

Unia wymaga nie tylko uruchomienia wszystkich planowanych usług, ale też chce, by wszystkie współfinansowane obiekty były wyraźnie opisane i oznakowane. Stąd duże tablice informacyjne na obiektach unijnych. Można to nawet zrozumieć. Jednak zakaz zarabiania na współfinansowanych obiektach (w przypadku Rzgowa UE pokryła 1/3 kosztów, resztę wyłożył samorząd, on też musi rocznie wydać kilkaset tysięcy złotych na utrzymanie obiektu), a właściwie zdobywania środków w celu zmniejszenia obciążenia samorządu – wydaje się niewłaściwy. Niewłaściwe z naszej strony okazało się też owo opisanie i oznakowanie. Krótko mówiąc: wykazaliśmy się urzędniczą nadgorliwością bardziej zasługującą na ośmieszenie niż krytykę. Bo jak nie uśmiechać się na widok rzędów krzesel, a nawet nóg stołów, a także innych mebli oklejonych z wielką pasją plakietami UE. Takie naklejki pojawiły się nawet na... muszlach klozetowych i pisuarach, nie mówiąc o gaśnicach ppoż. wiszących na ścianach, choć gwoli prawdy te ostatnie kupione zostały za pieniądze gminy, a nie UE. W jednej z kabin WC naliczyliśmy blisko 30 logo UE! Gdyby unijni biurokraci wiedzieli, jak w Rzgowie wypaczono ich zalecenia zapewne ze wstydu schwaliby głowy w muszlach WC rzgowskiej hali sportowej. Być może także z powodu innych niezyciowych zaleceń.

Zastępca

# Podważają swoje wyceny

Wygląda na to, że uzasadnione jest rozgoryczenie i irytacja wielu mieszkańców naszego regionu, którzy nie mogą się dogadać z Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad w Łodzi w sprawie wyceny gruntów zabieranych pod realizację inwestycji drogowych. Nie dość że wszystkie prace związane z wyceną i wypłatą odszkodowań są opóźnione, że wiele do życzenia pozostawia sposób komunikowania się z ludźmi, to jeszcze dochodzi do skandalicznych przepychanek, o których na kwietniowej sesji Rady Miejskiej w Rzgowie mówił jeden z radnych. Otóż GDDKiA nie zgadza się na wyceny gruntów zapro-



Roboty poprzedzające budowę mostu w rejonie Guzewa

nowane przez rzeczoznawców. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie fakt, że owych rzeczoznawców zaproponowała sama wspomniana Dyrekcja.

Wtajemniczeni w arkana inwestycji drogowych twierdzą, że wynika to z tego, że państwo za wszelką cenę szuka oszczędności i chciałoby je znaleźć w kieszeniach właścicieli gruntów. Stąd chęć drastycznego zniżania wycen, co z kolei budzi opory i niezadowolenie właścicieli. Mimo licznych skarg kierowanych do wojewody łódzkiego przez mieszkańców, np. wsi Prawda, pisma pozostają bez odpowiedzi. Konflikt więc zaognia się. Pod adresem władz padają zarzuty, że inwestycja nie została należycie przygotowana. (ER)

## Kolorowy Jarmark

6 maja na Starym Rynku w Piotrkowie Trybunalskim na Jarmarku znajdują Państwo wiele stoisk z rękodziełem, antykami, starociami, rzeczami używanymi i kolekcjonerskimi, a także z produktami regionalnymi. Podczas tej wyjątkowej imprezy będzie okazja do delektowania się smakami, zapachami, kolorami i niepowtarzalną atmosferą.

Zapraszamy wszystkich miłośników regionalnych wyrobów, od rękodziela poczynając a na lokalnych przysmakach kończąc.

Zapraszamy!

## Uciążliwe objazdy

W związku z budową S-8 i A-1 dla wielu mieszkańców naszej gminy nastały bardzo trudne dni. Spowodowane to jest zamknięciem niektórych dróg i uciążliwymi objazdami. Niestety, musimy uzbroić się w cierpliwość i przeczekać najtrudniejszy czas.

Tuż po świętach wielkanocnych zamknięto drogę z Guzewa do Prawdy, co spowodowane zostało budową wiaduktu. Kilka tygodni wcześniej to samo stało się z drogą z Kalinka do Romanowa. Tu także na skrzyżowaniu przyszłej autostrady A-1 ze wspomnianą drogą powstanie wiadukt.

Rozpoczęto już przemieszczanie olbrzymich ilości ziemi, jako że autostrada w tym rejonie będzie przebiegała kilka metrów niżej.

Komplikacje drogowe nie ominą także Czyżeminka, gdzie powstanie duży wiadukt. Na razie w tym rejonie trwają przygotowania do inwestycji i poprzedzające ją badania archeologiczne. (R)

## SĄSIAD OKRADAŁ SĄSIADA

Rzekomo dobrze jest mieć życzliwego sąsiada, choć ten przypadek wyraźnie temu przeczy. W Tuszynie jeden z mieszkańców postanowił wzbogacić się na swoim sąsiedzie i dzięki sprytowi dostawał się do jego

domu, a następnie z sejfu podbił pieniądze. Kradł zwykle niewielkie kwoty i okradany sąsiad nawet tego nie zauważał, ale któregoś dnia pazerność wzięła górę i wtedy wszystko się wydało. Złodziejem okazał się 36-latek.

Jak podliczono, w ciągu pół roku skradł 50 tysięcy złotych.

Złodziej został zatrzymany przez tuszyńskich policjantów. Postawiono mu 10 zarzutów dotyczących kradzieży. Sprawca kradzieży zaproponował dobrowolne poddanie się karze. Sprawa trafiła do sądu. (P)

## „Specjaliści” za kratkami

Złodziejskie trio specjalizowało się w okradaniu mieszkań i domków jednorodzinnych. Choć wydawać by się mogło, że potrafimy zabezpieczyć nasz majątek, złodziejom udawało się dostawać do naszych domów bez większych kłopotów i żyć niezle

z łupów. Kradli zwykle biżuterię, pieniądze, laptopy, czyli to, co cenne i co łatwo można wynieść, a potem spieniężyć. Jednak ostatni skok w Starowej Górze okazał się dla nich pechowy bo wpadli w ręce stróżów prawa. Zatrzymanie odbyło się w dramatycz-

nych okolicznościach, doszło nawet do pościgu za amatorami cudzego mienia.

Policjanci z komisariatu w Tuszynie namierzyli złodziejskie trio dzięki pomocy mieszkańców. Amatorami cudzego mienia okazało się trzech mieszkańców

Łodzi w wieku ok. 30 lat. Już wcześniej wchodzili w konflikt z prawem, a niektórzy z nich trafili nawet za kratki za włamania i kradzieże. Teraz Temida znów podsumuje ich grzeszki i zapewne ponownie przyjdzie im zapłacić za głupotę. Czy z tej lekcji wyciągną wreszcie odpowiednie wnioski? (ER)

## KRÓTKO

**POSTAW NA RODZINĘ** - to wiodące hasło cyklu imprez organizowanych przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wspólnie ze rzgowskim GOK. Pierwsza impreza - piknik rodzinny z udziałem naszego znakomitego tenora Dariusza Stachury odbędzie się 6 maja o godz. 15 w Parku Miejskim, kolejna - 3 czerwca, godz. 15, z udziałem m.in. teatryku dla dzieci.

**BUDOWA S-8** - w pierwszej połowie maja w rejonie Rzgowa na drodze Łódź - Piotrków nastąpią ograniczenia związane z zamknięciem wschodniej jezdni. Ruszyła już

budowa wiaduktu w rejonie Guzewa, co także wiąże się z objazdami.

**WIETNAMCZYCY** wbrew pesymistycznym wieściom nie opuszczają masowo Rzgowa i Centrum Targowego „Ptak”, jak to się dzieje rzekomo w innych rejonach kraju. Ci, którzy już przed laty stworzyli tu swoje firmy, nie zamierzają zmieniać życiowych planów.

**PRZEDSZKOLE** - rozstrzygnięto przetarg na budowę łącznika w Rzgowie Wygrała oferta firmy z Piotrkowa Trybunalskiego (za prawie 1,3 mln zł). W tym roku samorząd wyda 0,6 mln zł.

**WYSYPISKO** śmieci w Rzgowie nie będzie rozbudowywane, gdyż w związku z wchodzącymi w życie nowymi przepisami i wojewódzkim

planem gospodarki śmieciami, nasze odpady trafić będą do jednego z zakładów ich zagospodarowywania, których powstanie kilka w regionie.

**CHODNIK** w rejonie wiaduktu i ul. Leśnej nareszcie uporządkuje ten teren, w maju rozstrzygnięty zostanie przetarg na zainstalowanie oświetlenia na ul. Czartoryskiego, w pobliżu cmentarza wojennego.

**WYMARZNIĘCIA** - w związku z wyrarznieniem ozimin do burmistrza o pomoc zgłosiło się dotąd tylko 2 poszkodowanych rolników naszej gminy.

**ALKOHOL** bez akcyzy znaleźli policjanci w samochodzie osobowym podczas rutynowej kontroli VW golfa w Starej Gadce. W tekturowych pudłach znajdowało się

prawie 145 plastikowych butelek alkoholu (każda o pojemności 1 litra). Pojazdem kierowała 29-letnia łodzianka, a towarzyszył jej 38-letni mieszkaniec tegoż miasta. Za posiadanie alkoholu bez akcyzy grozi im surowa kara pieniężna i nawet 3-letni pobyt za kratkami.

**ŚWIĄTECZNY** weekend nie był najbardziej tragiczny z tych w ostatnich latach, ale i tak policjanci naszego powiatu zatrzymali 3 nietrzeźwych kierujący pojazdami i jedną osobę, która naruszyła sądowy zakaz kierowania samochodem, za co grozi surowa kara. W województwie w tym okresie odnotowano 23 wypadki, w których 4 osoby poniosły śmierć, a 33 obrażenia. Zatrzymano 114 kierujących pod wpływem alkoholu.

# Pyrrusowe zwycięstwo?

dokończenie ze str. 1

Podczas marcowej sesji Rady Miejskiej w Rzgowie sprawa zwirowni znów powróciła niczym bumerang. Już kilka miesięcy temu mieszkańcy Romanowa większością głosów zaakceptowali eksploatację kruszywa pod potrzeby budowanych właśnie ważnych arterii drogowych. Wspomniane inwestycje drogowe stanowią bowiem niepowtarzalną szansę na zarobek dla właścicieli zwirowni,

a wieś nie należy do bogatych. Jest i inny argument przemawiający za takim rozwiązaniem: jeśli eksploatacja kruszywa ruszy niemal w sąsiedztwie budowanych arterii, po okolicznych drogach kursować będzie mniej ciężkiego sprzętu, bo żwir niemal wprost z kopalni trafi na plac budowy.

Przeciwnicy zwirowni mają swoje racje, ale jednocześnie sprawiają wrażenie, że żyją w innym świecie. Przecież olbrzymie ilości kruszywa wykonawca i tak dostar-

czy na budowę, przywożąc je np. z Tuszyna czy nawet Kielc. W takim przypadku hałas i zniszczenia dróg będą jeszcze większe. Zatem w tej całej sprawie bardziej chodzi o coś innego. Zawiść, zazdrość o to, że ktoś zarobi trochę pieniędzy?

Obrońcy środowiska chcieliby, aby samorząd wsparł ich protesty. Tymczasem samorząd honoruje stanowisko zebrania wiejskiego w Romanowie. Burmistrz w całej tej sprawie spełnia jedynie rolę swobodnego konsultanta i robi wszystko,

by nie pogłębiać podziałów, które już trapią społeczność Romanowa. „Ryby i radni w tej sprawie nie mają głosu” – jak stwierdził podczas wspomnianej sesji przewodniczący Rady Marek Bartoszewski. Ostateczna decyzja zależeć będzie bowiem od starosty. Można się domyślać, że ten ostatni, po uwzględnieniu decyzji środowiskowej, też nie będzie chciał sprzeciwiać się większości mieszkańców tym bardziej, że nie brak również i wspomnianych zdrowych argumentów

przemawiających za tym, by wykorzystywać miejscowe kruszywa i ograniczyć zniszczenia dróg.

Inwestycje drogowe w rejonie Romanowa podzieliły mieszkańców. Życie na ogół nie lubi pustki i tam gdzie bije się dwóch, korzystniejszą jest trzeci. Jeśli nie dojdzie do uruchomienia zwirowni w Romanowie, powstaną one gdzie indziej, choćby w pobliskim Kalinie czy Tuszynie. Romanów zaprzepści zatem niepowtarzalną szansę, bo tej wielkości inwestycje nie pojawią się tu przez wiele lat. Ekolodzy w tym przypadku odniosą więc pyrrusowe zwycięstwo...

(RYS)

## Obwodnica dla Rzgowa

Coraz bliżej do obwodnicy Rzgowa. Pobiegnie ona od ulicy Grodzkiej na wschód od miasta przez tereny dziś niezabudowane, następnie przetnie ulice Tuszyńską (powstanie tu rondo) i śladem Rzemieślniczej pobie-

gnie wiaduktem nad „Jedynką” w kierunku zachodnim, przetnie ulicę Guzowską (tu również powstanie rondo) i w rejonie Woli Zaradzyńskiej połączy się z istniejącą drogą wiodącą do Pabianic. Ta kilkunastokilometro-

wa nowa arteria ze względu na zakres prac i koszty podzielona została na kilka etapów realizacyjnych. Wszystko wskazuje na to, że w pierwszym etapie realizowany będzie odcinek przebiegający nad drogą krajową nr 1.

Rzgowska obwodnica ułatwi życie nie tylko mieszkańcom naszego miasta, jako że docelowo połączy się ona z autostradą A-1. Kierowcy podążający więc w kierunku naszego miasta, Pabianic czy Łasku będą mogli korzystać z tej arterii tym bardziej, że dzięki bezkolizyjnym skrzyżowaniom przejazd trwać będzie znacznie krócej niż

dziś. Rzgowianie odetchną z ulgą, bo ruch tranzytowy ominie centrum miasta, co oznaczać będzie mniej hałasu, spalin i wstrząsów.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej samorządowcy podjęli decyzję o sfinansowaniu map i tzw. raportu środowiskowego niezbędnych do opracowania dokumentacji projektowej obwodnicy. (P)

## Rzymianie pod Rzgowem

dokończenie ze str. 1

Jeszcze bardziej frapuje badaczy XVIII-wieczna latryna, jako że w tego typu obiektach dokonywane są zwykle sensacyjne znaleziska.

Na przykład w Gdańsku archeolodzy odkryli utopione niemowlę, gdzie indziej znajdowano różnorodne zguby naszych przodków, np. cenną biżuterię i inne ozdoby oraz fragmenty odzieży.



Archeolog Paweł Owczarek

W Modlicy odkryto ślady dawnych domów słupowych z czasów rzymskich, a także inne zabudowania z różnych okresów, co świadczy o ciągłości osadniczej na tym terenie. W pobliżu wspomnianych domów naszych przodków zachowały się ślady ognisk. Nasi przodkowie w obawie przed pożarem drewnianych zabudowań paleniska zlokalizowali w pewnej odległości od domostw.

(ER)



Znaleziska archeologiczne w rejonie Romanowa i Modlicy

## Gratulujemy!

Stanisław Bednarczyk, komendant gminny i prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP, jednocześnie wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej został wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Łodzi. To wielkie wyróżnienie dla druha S. Bednarczyka i strażaków z miasta i gminy Rzgów. Po raz pierwszy w dziejach tej organizacji nasz strażak wszedł w skład ścisłego kierownictwa kilkudziesięciorzeczy strażaków Ziemi Łódzkiej. Gratulujemy! (ER)

## PROSTO POLSKI Gorące tematy

Politycy nie dają nam spokoju i zasypują nas kolejnymi pomysłami, mającymi wskazać ich aktywność w naprawianiu polskiej rzeczywistości. Jednak obserwatorzy sceny politycznej zauważają, że więcej w tych działaniach partyjnego kopania się po kostkach, niż merytorycznego przekazu o zgodnym z ustawą i ślubowaniem wykonywaniu mandatu posła i senatora. Jak w marnym serialu przesuwają się obrazy wojny politycznej PO – PIS, rocznica tragedii smoleńskiej wzbogacona śpiewem „Sto lat, sto lat”, marsze wzywające do walki za wiarę i telewizję. Trudnym, a wręcz niemożliwym staje się znalezienie informacji o problemach nurtujących normalnych obywateli, takich jak bezrobocie, wzrastające ceny, ochrona zdrowia (brak leków stosowanych w chemioterapii), straty w rolnictwie po ostatniej zimie. Można przywołać znane powiedzenie, że politycy „zamiast chleba fundują nam igrzyska”.

Emocje wzbudził diskutowa-

ny wstydlivie od dłuższego czasu, a ostatnio wprowadzający ożywienie wśród partii zasiadających w polskim parlamencie (ale także poza nim) problem sposobu finansowania Kościoła w Polsce. Temat ten nie jest obcy zainteresowanym środowiskom rządowym i kościelnym również w innych krajach Europy. Relacje państwo – Kościół w zakresie finansowania środkami budżetowymi budziły i będą budzić emocje. Znalezienie rozwiązania będzie zapewne bardzo trudne i wymagać będzie wiele rozsądku i wypracowanego kompromisu między politykami i przedstawicielami Kościoła, a także wysłuchania opinii zwykłych podatników - wierzących oraz tych którzy do wiary mają stosunek obojętny. Politycy i księża powinni wziąć pod uwagę głosy wielu środowisk, które mogą pomóc w wypracowaniu rozsądnych decyzji.

Europa nie posiada wspólnego rozwiązania w tak delikatnej kwestii dotyczącej kościołów i związków wyznaniowych. Każde z państw Unii Europejskiej kieruje się własnymi regu-

lacjami będącymi wynikiem wypracowanych kompromisów, wieloletnich tradycji, a także zapisów konstytucji. Możemy mówić o trzech sposobach finansowania występujących w Europie. Pierwszy z nich stanowią budżące najczęściej emocji dotacje państwowe, który stosuje większość krajów europejskich. Kolejnym źródłem dochodów Kościoła są środki z nieruchomości, rekompensaty państwowe za odebrane dobra oraz wspomaganie finansowe innych kościołów. Trzecim elementem jest tradycyjna w naszym kraju forma finansowania pochodząca z ofiar wiernych.

Oto rozwiązania jakie przyjęto na kontynencie europejskim. Włosi w deklaracji podatkowej mogą przeznaczyć 0,8 % podatku na rzecz Kościoła lub organizacji społecznej oraz odliczyć od podatku darowiznę na rzecz Kościoła. Każdego roku włoski episkopat przedstawia sprawozdanie z wykorzystania uzyskanych środków. W Niemczech osoby deklarujące przynależność do Kościoła płacą obowiązkowy podatek kościelny z części swojego podatku do-

chodowego, a zwolnić ich może z tego obowiązku jedynie oficjalne opuszczenie Kościoła. Węgrzy płacą zadeklarowany 1% podatku na rzecz Kościoła, a Hiszpanie mogą zapisać w deklaracji podatkowej ok. 0,5% na cele kościelne. Belgowie, Czesi i Słowacy planują w swoich budżetach środki na utrzymanie Kościoła, na którego fundusze składają się również pieniądze z tacy oraz darowizn. Inny model prezentuje Francja, gdzie Kościół utrzymuje się ze składek wiernych oraz darowizn, a państwo stosuje formy finansowania pośredniego utrzymując budynki kościelne sprzed 1905 roku, ubezpieczając duchownych, płacąc pensję duchownym zatrudnionym w instytucjach państwowych.

W Polsce kwestie finansowania Kościoła z budżetu państwa reguluje ustawa o powstałym w 1950 roku Funduszu Kościelnym, który obecnie potrzebuje nowych rozwiązań, a według niektórych środowisk likwidacji. Propozycja rządu Donalda Tuska dotycząca 0,3 % odpisu od podatku wiernych w zamian za likwidację funduszu stały się impulsem do rozpoczęcia prac mających doprowadzić do wypracowania rozsądnych propozycji w stosunkach Kościół – państwo

w zakresie finansowania Kościoła oraz wspierania jego statutowej działalności. Okopywanie się na swoich pozycjach nie jest dobrym rozwiązaniem. Państwo i Kościół muszą zrobić krok do tyłu, by z takiej perspektywy nadać znaczenia słowom „rozsądek” i „wzajemne zrozumienie”.

Bogdan Bujak

**PS Przed nami „wysyp” majowych świąt – życząc Państwu w imieniu Redakcji „Gazety Rzgowskiej” spokojnego wypoczynku mam nadzieję, że czas ten politycy przeznaczą na myślenie o nas i naszych problemach.**



Bogdan Bujak – były poseł na Sejm RP.

## TRZY PYTANIA DO...

# Anna Krawceniuk

współwłaścicielka „Hort Cafe”

**- W materiałach promocyjnych firmy piszecie Państwo, że „tradycja zobowiązuje” – co to znaczy w przypadku „Hort Cafe”?**

- Firma powstała przed laty jako dziecko „Horteksu”, cieszącego się wielką renomą w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. „Hortex” znany był wówczas poza granicami kraju jako dostawca znakomitych soków i napojów owocowych. W pewnym momencie postanowił podzielić się swoim świetnym produktem także z Polakami, dzięki czemu narodziły się coctajl-bary serwujące również znakomite wyroby cukiernicze. 1 maja 1976 r. tego typu lokal otwarto także w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej. Szybko zdobył dobrą opinię. Na początku lat osiemdziesiątych lokal ten zaczął prowadzić mój tata, a potem stał się własnością „Hort Cafe”. Wielu naszym klientom, także tym sprzed lat, którzy przyprowadzają tu teraz swoich wnuków, nadal kojarzymy się ze znakomitymi wyrobami cukierniczymi i owocowymi, z czego jesteśmy bardzo dumni. Brzmi to zapewne jak slogan, ale my naprawdę stawiamy na jakość

i chcemy być symbolem dobrego polskiego rzemiosła. Dlatego walczyliśmy ze wszelkiego rodzaju ulepszczeniami, na przykład w mące, cukrze czy wyrobach mleczarskich, preferując przede wszystkim to, co naturalne i co kojarzy się z dobrym smakiem. Może to Pana zdziwi, ale na przykład pasteryzowaną śmietaną w y s o k o homogenizowaną sprzedamy aż z Irlandii, bo charakteryzuje się znakomitymi walorami i zawsze smakuje tak samo.

**- Czy Rzgów jest dobrym miejscem dla rozwoju firmy?**

- Początkowo w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 108 mieliśmy także produkcję naszych wyrobów, ale niespodziewanie znalazła się spadkobierczyni lokalu i musieliśmy go opuścić, co wprowadziło sporo zamieszania w firmie.

W tej sytuacji zdecydowaliśmy się na przeniesienie produkcji do Rzgowa i tu w dawnych pomieszczeniach SKR stworzyliśmy zaplecze wytwórcze. Pomogli nam w tym gospodarze

Rzgowa. Dziś z perspektywy lat mogę powiedzieć, że była to dobra decyzja. Może należy żałować, że nasi klienci z Piotrkowskiej nie czują już zapachów wytwarzanych na przykład tortów czy innych wypieków, bo te zapachy zostają w Rzgowie, ale za to tutaj mamy dobre warunki do dalszego rozwoju. Dziś dysponujemy już 18 placówkami znajdującymi się między innymi w Centrum Targowym „Ptak”, do których dostarczamy nasze wyroby, oczywiście „okrętem flagowym” jest wciąż nasza placówka w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej.

**- Czego nowego mogą oczekiwać amatorzy waszych słodkości?**

- Bezustannie wprowadzamy nowe wyroby, np. wykwintny tort z burzą smakową, bez ulepszczy i stabilizatorów zwany „Kusicielem” czy ciasto korzenno-truflowe, zawierające bardzo smaczną masę migdałową. Stawiamy też na lody, oferując klientom catering lodowy, który zyskuje coraz większą popularność i polega na tym, że oferujemy np. firmom imprezę z serwowaniem różnorodnych deserów. W tym roku wprowadzamy do

produkcji kolejne nowe smaki lodowe, np. anyżowe. W celu dostarczania najlepszych tego typu wyrobów specjalnie zatrudniamy technologa z Włoch. Pomyśleliśmy też o tych naszych klientach, którzy w lokalu przy Piotrkowskiej chcą organizować różnorodne imprezy, np. z okazji urodzin czy imienin – w końcu marca otworzyliśmy tam salę bankietową na 70 osób. Z kolei w samym Rzgowie, w naszej siedzibie przy ulicy Literackiej, będziemy udostępniać salę na różnorodne imprezy rodzinne, szkolenia czy spotkania biznesowe. (P)

**Anna Krawceniuk – technolog żywności i żywienia, rodowita wrocławianka, ale z wyboru od lat związana ze Rzgowem i Łodzią. Właśnie gród nad Nerem traktuje jak swój drugi dom. Praca w firmie (związana z nią od 1986 r.) jest jej pasją. Wraz z mężem Jarosławem oraz rodzicami: Włodzimierzem i Bronisławą tworzą spółkę, która zarządza „Hort Cafe”. Do pracy w rodzinnej firmie wprowadzał ją przed laty tata Włodzimierz Krawceniuk.**



Teraz kolej na Miejski Dom Kultury

## Hala sportowa otwarta

dokończenie ze str. 1

Nowa hala sportowa wartości ok. 14,7 mln zł powstała dzięki znaczącemu finansowemu wsparciu Unii Europejskiej (5,7 mln zł). Oprócz pełnowymiarowej hali, w której może jednocześnie rozgrywać mecze piłki ręcznej, siatkówki czy koszykówki kilka

drużyn, do dyspozycji sportowców jest także m.in. sala squash, siłownia, pomieszczenie do aerobiku, ścianka wspinaczkowa oraz zaplecze gastronomiczne i sanitarne. Zapewne przyda się także składana scena umożliwiająca organizowanie różnorodnych imprez okolicznościowych, a także trybuny dla 300 widzów.

Na uwagę zasługuje sporo ciekawych innowacyjnych i proekologicznych rozwiązań technicznych dotyczących m.in. ogrzewania i nagłośnienia obiektu.

Obiekt służy już rzgowskiej młodzieży. Wszystkie urządzenia spisują się znakomicie, co jest zasługą wykonawcy hali – firmy UNIBUD z Łodzi, a także pro-

jektantów Roberta i Katarzyny Mrzewów, którzy przygotowali udaną koncepcję inwestycji

W uroczystym otwarciu hali oprócz młodzieży, samorządowców i gospodarzy miasta z burmistrzem Janem Mielczarkiem i przewodniczącym Rady Miejskiej Markiem Bartoszewskim, a także przewodniczącym Sejmiku Województwa Łódzkiego Markiem Mazurem i starostą powiatu łódzkiego wschodniego Piotrem Busiakiewiczem, uczestniczyło również sporo gości,

m.in. z Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa Powiatowego, a także okolicznych zaprzyjaźnionych miast i gmin. Symbolicznego przecięcia wstęgi i otwarcia obiektu dokonała m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu Katarzyna Sobierajska.

Prezentacja wybranych utworów chóru „Camerata” i zespołu wokalnego „Sempre Cantare”, a także tańców ludowych zespołu „Rzgowianie” zakończyła uroczystość w hali. (P)

## KRZYŻ W NAJSTARSZEJ CZĘŚCI RZGOWA

Jest już gotowy projekt krzyża, który stanie w miejscu pierwszej rzgowskiej świątyni, czyli na Starym Rynku. Prawie 7-metrowej wysokości krzyż z nierdzewnej stali oryginalnie wyprofilowanej zaprojektował znany rzgowski artysta plastyk Janusz Nędzi, a wykona gratis właściciel jednej z firm - Marian Śliwka. U podnóża

krzyża ułożone zostaną granitowe elementy symbolizujące fragment miasta ze Starym Rynkiem.

Spółeczny komitet budowy krzyża z Andrzejem Polakowskim na czele zaapelowali do mieszkańców i firm o finansowe wsparcie inicjatywy. Na ten apel jako jedni z pierwszych odpowiedzieli rzgowscy strażacy, przy-

łączyli się także przedstawiciele instytucji i organizacji, a także firm. Zebrano już część pieniędzy niezbędnych na zakup kamienia i urządzenie otoczenia krzyża. Przypominamy, iż inicjatywa mieszkańców Rzgowa zasługuje na uznanie i wsparcie, gdyż w ten sposób upamiętniona zostanie, a także uporządkowana części-

wo, najstarsza część naszego miasta. Na trójkątnym rynku, jednym z nielicznych w tym kształcie, stała niegdyś drewniana świątynia, być może pierwsza w Rzgowie. Wiele zatem wskazuje, że właśnie w tym miejscu znajdował się pierwotny Rzgów, czyli najstarsza osada. (P)



# Jak się ubrać na przyjęcie komunijne

Już wkrótce maj i okres komunii świętych. To ważne wydarzenie w życiu dzieci, rodziców oraz zaproszonych gości. Uroczysty charakter tego święta podkreślamy odświętnym strojem. Jak się ubrać, by podczas komunijnego spotkania wyglądać elegancko, stosownie do okazji, a jednocześnie czuć się wygodnie radzi Centrum Handlowe „Ptak”.

## SKROMNIE I ELEGANCKO

Pamiętaj, że komunia to uroczystość kościelna, a przede wszystkim święto dziecka. Strój powinien być skromny, nie przykuwający nadmiernie uwagi. Spódnica nie powinna być krótsza niż przed kolana. Wyzywające mini czy duży dekollett zostawiamy na inną okazję. Ramiona koniecznie zakryte - na sukienkę

bez rękawów najlepiej założyć żakiet, który po mszy będzie można zdjąć.

Kupując sukienkę zwróć też uwagę na rodzaj tkaniny i jej podatność na zagniecenia. Włókna naturalne jak bawełna czy len łatwo się gniją. Dlatego może się zdarzyć, że zanim dotrzesz na uroczystość, Twój strój straci pierwotny kształt.

## STONOWANE KOLORY

W doborze kolorów możesz pozwolić sobie na dużą dowolność, ale zachowaj umiar. Pamiętaj, że uroczystość komunijna zaczyna się przed południem. Zatem lepiej wybrać strój w jasnych pastelowych kolorach i dobrać do niego zdecydowane dodatki, niż założyć na siebie intensywny pomarańcz czy róż. Jest to szczególnie ważne jeżeli będziesz pozować do zdjęć. Zbyt jaskrawe odcienie, czy agresywne wzory odciągną uwagę od głównego bohatera uroczystości. Z kolei ciemne kolory i czerń są bardziej odpowiednie na wieczór. Jeżeli decydujesz się na ciemną sukienkę, koniecznie rozjaśnij ją żakiem, szalem, paskiem lub koralami.

## ZGRANA PARA

Idąc na uroczystość z partnerem, postaraj się by styl i kolory Waszych ubrań harmonizowały ze sobą. Jeżeli na co dzień Twój partner preferuje styl sportowy, przekonaj go by tym razem postawił na klasykę. Alternatywą dla garnituru może być zestawienie jasnej marynarki i ciemniejszych spodni. Kolor krawata u mężczyzny powinien pasować do elementów stroju kobiety. Ustalcie to odpowiednio wczesniej, by uniknąć zgrzytów przed wyjściem z domu.

## DZIECIĘCY SZYK

Jeżeli wybieracie się na przyjęcie z dziećmi, pamiętajcie, że ich odświętny strój ma nie tylko wyglądać ładnie, ale również powinien pozostawiać dzieciom swobodę ruchu. Komunia to wspaniała okazja do zabaw z rówieśnikami, a niewygodne ubranie, którego nie wolno ubrudzić, może zepsuć radość z imprezy.

## ZAPLANUJ ZAKUPY Z WYPRZEDZENIEM

Bez względu na to czy jesteś rodzicem dziecka komunijnego, chrześnym czy zwykłym go-

ściem, kwestię zakupu strojów zaplanuj z wyprzedzeniem, przynajmniej dwa tygodnie przed terminem uroczystości. W żadnym wypadku nie zostawiaj tego na ostatnią chwilę. Unikniesz nieprzemyślanych zakupów i niepotrzebnego przepłacania.

Na zakupy wybierz się do dużego centrum handlowego, w którym znajdziesz szeroką ofertę odzieży, obuwia, galanterii, biżuterii, bielizny, zarówno damskiej, męskiej jak i dziecięcej. W największym w Polsce Centrum Handlowym „Ptak” w Rzgowie zlokalizowanych jest ponad 2500 sklepów z odzieżą polską i zagraniczną. Towar kupisz tu bezpośrednio od producenta lub importera, a przy większych zakupach wynegocjujesz atrakcyjne rabaty.

Zanim wyruszysz na zakupy zajrzyj do swojej szafy. Być może wystarczy do ulubionej sukienki dokupić nowy żakiet i kilka modnych drobiazków, a mężowi sprawić nową koszulę i krawat.

Przygotuj listę zakupów dla wszystkich członków rodziny, dzięki temu nie zapomnisz o potrzebnych drobiazkach.

Angelika Popiolek



niej, by uniknąć zgrzytów przed wyjściem z domu.

## Centrum Sportowo-Rekreacyjne zaprasza ...

Gutów Mały - gmina Grabica - kierunek Piotrków Tryb.

### Wolne terminy – Organizujemy ...

- imprezy prywatne i firmowe
- chrzciny i komunie
- przyjęcia urodzinowe i imieniny
- wieczory panieńskie i kawalerskie
- biesiady
- kolonie / obozy sportowo-rekreacyjne
- turnieje piłkarskie i tenisowe

### Oferujemy także :

- bazę noclegową na 64 osoby w 2 kameralnych hotelach,
- restaurację z całodziennym wyżywieniem,
- sauny, jacuzzi, mini baseny i siłownię,
- karczmę grillową dla 150 osób i chatę grillową z telebimem na 50 osób,
- ognisko / grill na świeżym powietrzu
- mini golf, korty tenisowe
- catering
- tereny rekreacyjne i sportowe

Map showing the location of Gutów Mały relative to surrounding towns: Łódź, Rzgów, Pabianice, Łask, Wadlew, Belchatów, Piotrków Tryb., and Tuszyń.

Logo: CENTRUM PIŁKARSKIE PTAK, www.pilka.ptak.com.pl

Zapraszamy na weekendy i nie tylko.

Telefony: 44 616 11 90; 506 100 284

97-306 Grabica, Gutów Mały 3

info@pilka.ptak.com.pl

www.pilka.ptak.com.pl

# NA TROPIE POLONII

dokończenie ze str. 1

## JAKA JEST POLONIA?

- Odwiedziliśmy środowiska polonijne w czterech krajach: Argentynie, Brazylii, Chile i Pa-



Jeden z polskich cmentarzy

ragwaju – mówi M. Olszycki. – Plonem naszej wyprawy jest m.in. 50-godzinny materiał filmowy i tysiące zdjęć, które posłużą do zorganizowania cyklu wystaw fotograficznych o Polakach w Ameryce Południowej, prezentacji multimedialnych, a być może i napisania kilku książek.

Jaka jest współczesna Polonia w tych krajach? Różnorodna. Emigrowanie Polaków rozpoczęło się w XIX wieku i mieliśmy kilka fal masowych wyjazdów. Pierwsza była właśnie w tym stuleciu, druga – po I wojnie światowej, głównie w latach trzydziestych, trzecia – po II wojnie światowej, zarówno w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, jak i osiemdziesiątych. Najwięcej Polaków wyjechało na ten kontynent przed II wojną światową. Oczywiście wielu szukało lepszego życia, zarobku, ale emigracja z okresu

międzywojennego spowodowana była też chęcią ucieczki przed Hitlerem i zbliżającą się groźbą wybuchu wojny. O tym drugim powodzie emigracji mówi się raczej niewiele.

W Brazylii na skutek dominacji Afrykanów rząd postanowił sprowadzić białych z Europy, między innymi Polaków, obiecano naszym rodakom po kilkadziesiąt hektarów ziemi, co w warunkach przeludnionej polskiej wsi miało olbrzymie znaczenie. Jednak tamtejszy klimat i wiążące się z nim choroby tropikalne okazały się zbyt ciężkie dla rodaków. Dziś szacuje się, że w Brazylii żyje około 2 miliony obywateli pochodzenia polskiego, w głównie w Kurytybie.

Z kolei w Argentynie chodziło o zagospodarowanie olbrzymich obszarów nieużytków. W Chile znajduje się emigracja głównie z lat osiemdziesiątych. Wielu potomków dawnych emigrantów z wielkim sentymentem traktuje nasz kraj, choć niejednokrotnie nie znają już języka polskiego. Nie brak jednak środowisk, gdzie więź z naszym krajem i językiem jest bardzo żywa.

Nasze spotkania z Polakami były bardzo wzruszające i niejednokrotnie byliśmy wprost rozrywani, jako że chciano nas gościć jak najdłużej, słuchano z zainteresowaniem opowieści o współczesnej Polsce i Polakach. Z kolei opowieści naszych rodaków były nie tylko bardzo interesujące, ale i wzruszające.

## SERCA PEŁNE POLSKI

W San Paulo odwiedziliśmy Janinę Wścieklicę. W 2009 roku zmarł jej mąż, łodzianin. Ona, rodowita warszawianka, zanim dotarła na kontynent amerykański przeżyła Powstanie Warszawskie i obóz hitlerowski. Po wojnie wchodziła w skład reprezentacyjnej drużyny Belgii w piłkę siatkową i w ten sposób poznała

przyszłego męża przebywającego w tym kraju. Wyjechali do Ameryki Południowej, gdzie jej mąż, metalurg z wykształcenia, był przez wiele lat dyrektorem wielkiej huty w Jari. Pomagała mężowi. Już na emeryturze osiedlili się w San Paulo. Pani Janina znakomicie mówi po polsku, posiada piękną bibliotekę z naszymi książkami. Ma 94 lata, ale w lipcu wybiera się do Polski. Pokazała nam miasto i zabrała na mecz piłki nożnej mistrza Corinthas, a także do muzeum futbolu, wszak wciąż jest wielką fanką sportu.

Syn pani Janiny, Jacek, mieszka także w San Paulo. Choć nie urodził się w Polsce, dobrze mówi po polsku. Dla niego ojczyzna rodziców jest także czymś bardzo bliskim.

Raul Nałęcz-Małachowski to z kolei syn łodzianina, generała broniącego w 1939 roku Modlina. Ma 93 lata, znakomicie zna język polski i historię naszego kraju. Jest malarzem. Do dziś nie zrzekł się obywatelstwa polskiego, choć nie posiada naszego paszportu. O Łodzi mówi, że „jest



Janina Wścieklica

miastem, które ma mistykę”. Odwiedzał wielokrotnie nasz kraj i chce być pochowany w Łodzi.



Mirosław Olszycki

Niezwykle frapująca jest historia jego matki, Szwedki z pochodzenia, która podczas wojny zamordowała w Łodzi gestapo. Nie zgodziła się podpisać volkslisty. Nigdy nie znaleziono jej ciała. Prawdopodobnie spoczęła „gdzieś pod lipą na Kurczakach”. Tak przynajmniej wynikało ze snu, jak miał po latach jej syn. Na cmentarzu ewangelickim jej symboliczna mogiła wykonana przez łódzkich harcerzy.

książki lub filmu. Po wojnie wyemigrował z Belgii, był m.in. malarzem, choreografem. Gdy opowiadał o Polsce i Łodzi, płakał przed kamerą.

## CO DALEJ?

Dwa miesiące wędrówki szlakami Polaków w Ameryce Południowej to stanowczo za mało. Za krótko, by udokumentować to, co z pewnością zasługuje na uratowanie dla przyszłych pokoleń. To, co udało się dotąd zebrać, trzeba teraz opracować i pomyśleć o kolejnej wyprawie. Tamtejsze środowiska potrzebują kontaktów z rodakami tym bardziej, że Polonia jest niejednorodna i rozbita, a w takiej Brazylii nie ma jednego domu polskiego, natomiast istniejących kilka po prostu ze sobą nie współpracuje. Na szczęście w Kurytybie jest konsul Marek Malinowski, który bardzo dużo dobrego robi dla naszych rodaków, są też misjonarze opiekujący się Polakami.

Jedno jest pewne – przedstawiciele środowisk polonijnych to żywa historia, ambasadorowie naszego kraju, których trzeba odwiedzać i hołubić. Dlatego potrzebne są nasze wyprawy i dokumentowanie dokonań Polonii, kontakty naszego kraju z tymi środowiskami.

(PO)

Od węzła „Południe” do „Róży”

## „Budimex” buduje S-8

Od 5 października ubiegłego roku, w ciągu 27 miesięcy „Budimex” SA. zobowiązał się wybudować odcinek dwujezdniówki S-8 od węzła „Południe” (rejon Romanowa, skrzyżowanie z A-1) do węzła „Róża” znajdującego się w gminie Dobroń. Na odcinku o długości 19,4 km powstaną m.in. dwa węzły drogowe: „Pabianice” i „Rzgów”, miejsce obsługi podróżnych „Guzew” i strefa poboru opłat wraz z infrastrukturą techniczną. Wartość tego zadania wynosi ponad 689 mln zł.

„Budimex” przystąpił już do realizacji inwestycji. W Rzgowie powstało zaplecze biurowe, gromadzone są materiały budowlane, ciężki sprzęt wjechał m.in. na tereny, na których jesz-

cze niedawno rósł las. Jednym słowem, inwestycja nabiera tempa.

Zakres robót związanych z tym prawie 20-kilometrowym odcinkiem S-8 jest bardzo duży.

Jak nas poinformowała rzeczniczka prasowa „Budimeksu” Bożena Wielgo, oprócz wspomnianych dwóch węzłów trzeba będzie też przebudować sporo różnorodnych dróg dojazdowych

i zbiorczych powiązanych z S-8. Wielkim wyzwaniem będzie też przebudowa drogi krajowej nr 1 na odcinku 1,4 km. Dodajmy jeszcze, że trzeba będzie zbudować 15 obiektów mostowych (10 wiaduktów, 3 mosty), 38 przejść dla zwierząt i 71 przepustów.

O zakresie robót świadczą także prace przy wykopach i nasypach. Łącznie maszyny i ludzie będą musieli przemieścić ponad

2,6 mln m sześciennych ziemi. Na S-8 firma „Budimex” realizuje jeszcze jedno ważne zadanie: wznosi węzeł „Walichnowy”, który ma być gotowy już w marcu przyszłego roku. Wartość tego zadania wynosi prawie 96 milionów złotych. Spółka od dawna realizuje w naszym regionie jeszcze inne inwestycje, m.in. obiekt hotelowo-biurowy przy ul. Łąkowej (TOYA) w Łodzi i BioNanoPark w tym samym mieście. „Budimex” ma na swoim koncie także słynną „Manufakturę” w Łodzi, a także Centrum Nauki i Sztuki ASP w Łodzi oraz węzeł autostradowy w Strykowie.

(P)

# Nowe pakiety - nowa jakość

## Rozmowa z Elżbietą Szadkowską, dyrektorem oddziału Banku BGŻ w Rzgowie

**- Czy małe firmy są ważnym klientem dla Banku BGŻ?**

- Małe i średnie przedsiębiorstwa to bardzo ważny segment dla Banku BGŻ. Przygotowując ofertę produktów i usług dedykowanych tej grupie Klientów, staramy się dostarczać kompleksowe i wygodne rozwiązania, dostosowane do specyfiki tych firm. Nasze produkty opracowujemy w odpowiedzi na wyraźne sygnały płynące ze strony małego i średniego biznesu.

**- Mając na uwadze dużą konkurencję bankową, proszę powiedzieć, jakie są oczekiwania małych i średnich firm wobec banków?**

- Firmy zwracają uwagę na wiele aspektów oferty. Ważna jest, jak dla każdego z nas, atrakcyjna oferta cenowa, minimum formalności, szybkość uzyskania decyzji, prostota procedur oraz szeroko rozumiane doradztwo finansowe.

**- Bank BGŻ w połowie marca wprowadził do oferty nowoczesną ofertę pakietów dla firm i rolników. Na czym**

**polega zmiana, bo przecież wcześniej bank miał już w ofercie pakiety?**

- Rzeczywiście, posiadaliśmy ofertę pakietów, którą postanowiliśmy poszerzyć i zmodyfikować. Wprowadziliśmy nowe usługi, ale i zachowaliśmy wiele docenianych przez Klientów poprzednich rozwiązań. Tak



# Bank BGŻ

powstało siedem nowych pakietów, dopasowanych do oczekiwań pięciu segmentów: Firm Mikro, MSP, Non-profit, Rolników, podmiotów prowadzących działalność rolniczą i grup producenckich. Każdy z siedmiu pakietów zawiera zróżnicowaną gamę produktów i usług. Oferujemy pakiety zarówno dla firm ograniczających swoją aktywność

do korzystania z podstawowych produktów, realizując w większości obrót gotówkowy, jak i dla firm zainteresowanych specjalistycznymi usługami. Niezależnie od rodzaju pakietu, jaki przedsiębiorca zdecyduje się wybrać, w każdym z nich otrzyma rachunek bieżący, bankowość elektroniczną i produkty do lokowania nadwyżek pieniądza

nych. Pojawiło się też rozwiązanie dla klientów, którzy w szybki i wygodny sposób chcą uzyskać dodatkowe środki – przygotowaliśmy dla nich pakiet Biznes Lider Plus z szybkim dostępem do debetu, przy zachowaniu minimum formalności.

**- Oferta jest rzeczywiście różnorodna. Czy jednak**

**jest jakaś grupa Klientów, na której Bankowi BGŻ zależy najbardziej?**

- Bank BGŻ obsługuje wszystkie segmenty klientów instytucjonalnych i przy tej różnorodności chcemy pozostać. Natomiast jest warto podkreślić to, że nowa oferta pakietowa w sposób szczególny została dobrana do potrzeb

klientów z segmentu Mikro oraz MSP i z pewnością na tle oferty rynkowej spełni ich oczekiwania. Poza tym, tradycyjnie nie zapominamy, a wręcz wzmocniamy swoją ofertę dla sektora Agro. Dla najbardziej wymagających przygotowaliśmy Pakiet Agro Lider Prestiż. Skupiliśmy się w nim nie tylko na ofercie strictly bankowej, ale również

doradczej, ponieważ Klienci posiadający ten pakiet otrzymują AgroTydzień - elektroniczny biuletyn o charakterze informacyjno-poradnikowym, redagowany przez specjalistów Banku BGŻ.

**- Nowością jest darmowy Pakiet Społeczny Lider. Do kogo on jest skierowany?**

- Tak, to bezpłatny pakiet dedykowany dla organizacji pożytku publicznego. Jako bank społecznie zaangażowany, staramy się pomagać i aktywnie uczestniczyć w życiu lokalnych społeczności.

**- Jakie efekty sprzedażowe bank chce osiągnąć dzięki nowej ofercie?**

- Chcemy wzmocnić swoją pozycję w segmencie Firm Mikro i MSP. Chcemy być bankiem pierwszego wyboru dla klientów z miast do 250 tys. mieszkańców. Znamy tych klientów, wiemy czego potrzebują, a zatem jesteśmy im w stanie zaoferować dobrze dopasowane i atrakcyjne usługi. Oczywiście chcemy także wzmocnić naszą pozycję lidera i eksperta w sektorze Agro.

## CHARAKTERYSTYKA PAKIETÓW:

Pakiety podstawowe Biznes Lider i Agro Lider (prowadzone bezpłatnie) umożliwiają bezpłatną obsługę działalności opartej o obrót gotówkowy (m.in. wpłaty i wypłaty otwarte za 0 zł) oraz bezpłatny dostęp do bankowości elektronicznej, a Pakiet Biznes Lider Plus (opłata miesięczna wynosi 19 zł) zapewnia również możliwość uzyskania łatwo dostępnego finansowania.

Z myślą o przedsiębiorcach z większymi potrzebami transakcyjnymi bank przygotował pakiety Agro Lider Prestiż (miesięczna opłata 25 zł) i Biznes Lider Aktywny (koszt miesięczny 49 zł lub 99 zł - wyższa cena zawiera 75 bezpłatnych przelewów do innego banku) zapewniający m.in. dostęp do rachunku w EUR czy transakcji negocjowanych FX Spot. Najbardziej wymagającym klientom bank proponuje Pakiet Biznes Lider Prestiż (miesięcznie kosztuje 99 zł lub 149 zł - wyższa cena zawiera 100 bezpłatnych przelewów do innego banku), który oprócz korzyści charakterystycznych dla Pakietu Biznes Lider Aktywny oferuje bezpłatne rachunki we wszystkich walutach wymiennalnych, automatyczną lokatę ON czy dostęp do eBGZ Treasury (platformy internetowej do negocjowania kursów walut i oprocentowania lokat). Ofertę pakietową uzupełnia bezpłatny Pakiet Społeczny Lider - dedykowany dla instytucji Non-Profit.

Serdecznie zachęcamy do korzystania z usług Banku BGŻ w Rzgowie, Plac 500-lecia 13a, tel. (42) 227 80 20

## Ważne dla rolników

Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Koluszach, obsługujące rolników powiatu łódzkiego wschodniego, do końca marca 2012 zakończyło obsługę złożonych w 2011 wniosków rolników o przyznanie płatności bezpośrednich oraz płatności z tytułu gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW).

W roku 2011 rolnicy naszego powiatu złożyli w sumie 2838 wniosków o płatności bezpośrednie, w tym 136

wniosków z tytułu prowadzenia upraw roślin strączkowych, 806 wniosków o płatności zwierzęce oraz 3 wnioski z tytułu uprawy owoców miękkich oraz 2120 wniosków z tytułu ONW. Do końca marca br. wydano już 2833 decyzje dotyczące płatności obszarowych na kwotę powyżej 21 milionów złotych oraz 2073 decyzje dotyczące ONW na kwotę około 3 miliony złotych. Poza wymienionymi płatnościami rolnicy w ubiegłym roku złożyli wnioski o płatności w ramach programów rolno-środowiskowych realizowanych

w swych gospodarstwach. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004-2006 (PROW 2004-2006) zostało złożonych 50 wniosków oraz w ramach PROW 2007-2013 - 86 wniosków. Łączna wypłacona kwota w ramach tych programów wynosi prawie 800 tysięcy złotych.

O wielkości środków wypłacanych przez Biuro Powiatowe w Koluszach świadczy fakt, że w ramach wymienionych powyżej programów średnia kwota przypadająca na jednego beneficjenta wynosi ok. 9000 zł. Poza tymi programami ARiMR dokonuje również płatności w ramach dopłat do zalesiania gruntów rolnych oraz usług

doradczych. W skali roku dopłata do 16 wniosków zalesieniowych wynosi około 100 tys. zł. Ostatnią dużą pozycją są renty strukturalne. W ramach tego programu pomocowego wypłacamy co miesiąc ok. 300 tys. zł. Średnia wysokość renty strukturalnej w naszym powiecie wynosi ok. 1700 zł. Poza tymi wszystkimi płatnościami rolnicy z naszego powiatu korzystają również z dofinansowania w ramach programów inwestycyjnych. Wnioski dotyczące tych działań są rozpatrywane przez Łódzki Oddział Regionalny.

Od 15 marca do 15 maja 2012 przyjmowane były wnioski o płatności obszarowe na rok 2012. W ciągu pierwszych

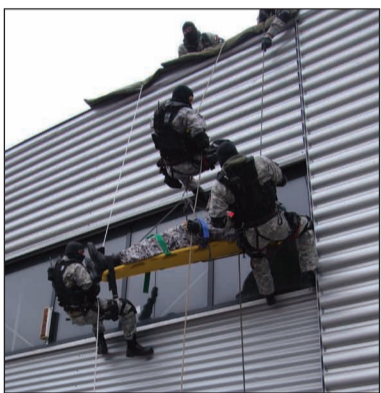
3 tygodni wpłynęły 284 wnioski. Stanowi to około 10 % wszystkich przyjmowanych w tym roku wniosków. Apelujemy do wszystkich naszych beneficjentów o nie odkładanie tej czynności na ostatnią chwilę. Wcześniej złożenie wniosków umożliwi pracownikom spokojnie ich wprowadzanie do systemu informatycznego i szybsze ich opracowanie a beneficjentom pozwala na złożenie bez stania w kolejkach. Wnioski można również przysłać pocztą oraz za pomocą internetu. Pomocy w wypełnianiu wniosków udzielają pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego zatrudnieni w poszczególnych gminach i siedzibie ośrodka w Andrespolu.

# UWAGA, POŻAR!

Ryk syreny alarmowej stawia na nogi wszystkie służby porządkowe i ratownicze, jednocześnie zamykają się specjalne wrota przeciwpożarowe odcinające przejścia między halami, a otwierają główne wyjścia ewakuacyjne. Ochrona wskazuje drogi wyjścia i spokojnie informuje o miejscu zbiórki ewakuowanych pracowników biura.

- To bardzo istotne, by nie pojawiła się panika tym bardziej, że z pobliskiego baru rozprzestrzenia się coraz więcej gryzącego dymu – wyjaśnia inspektor ochrony pożarowej w Centrum Targowym „Ptak” Henryk Stępień i przy pomocy megafonu kieruje ewakuacją pracowników biura.

Miejscowi strażacy błyskawicznie podjeżdżają specjalnymi elek-



trycznymi pojazdami, które mogą się poruszać we wnętrzu hal, i przystępują do lokalizacji źródła ognia. Prawdopodobnie płomienie pojawiły się na zapleczu pobliskiego baru. Ogień szybko roz-

przestrzenia się, ale strażacy bezwzględnie opanowują płomienie. Słychać już nadjeżdżające wsparcie w postaci wozów bojowych i strażaków PSP oraz OSP. Po chwili w hali, w której pojawił się ogień, rusza specjalne urządzenie do oddymiania. Po ogniu nie ma już niemal śladu, strażacy sprawdzają jeszcze miejsce pożaru, by nie doszło do wtórnego pojawienia się płomieni. Zaglądają do okolicznych pomieszczeń. Ogień udało się zlokalizować i zlikwidować w zarodku, więc nie doszło do większych zniszczeń i strat, nie ma też ofiar w ludziach.

To na szczęście tylko ćwiczenia. Strażacy zwijają sprzęt, by za kilka chwil podsumować kolejny próbny alarm.

- Ćwiczenia przebiegły bardzo sprawnie i profesjonalnie – mówi H. Stępień. – Mielśmy okazję przetestować współdziałanie wszystkich służb zakładowych, a także samą ewakuację ludzi. Bo choć naszą rolą jest ratowanie przed ogniem mienia, na pierwszym miejscu zawsze jest człowiek. Dlatego tak ważne

było ewakuowanie ludzi i zapobieżenie panice.

- Gdy powstanie jakiegokolwiek zagrożenie, na przykład na skutek pojawienia się ognia, z zagrożonej strefy trzeba najpierw wyprowadzić ludzi, a w przypadku hal targowych należy też szybko sprawdzić, czy ktoś nie pozostał w którymś z zadymionych boksów, a dopiero potem zajmować się ratowaniem mienia – dodaje Zbigniew Bikiewicz, kierujący strażakami Centrum Targowego. – Dlatego co jakiś czas organizujemy takie ćwiczenia, by potem, gdyby doszło do nieszczę-



ścia, akcja ratownicza przebiegała bez większych niespodzianek.

Jeśli pojawi się ogień w takim obiekcie jak największe w Polsce Centrum Targowe „Ptak” - najbardziej liczą się pierwsze sekundy i minuty. Opanowanie pożaru w zarodku uniemożliwia bowiem żywiołowi niszczycielskie działanie. W tych pierwszych decydujących minutach liczy się więc

błyskawiczna akcja ratownicza strażaków z Centrum Targowego, przygotowanych do szybkiego działania, dysponujących sprzętem likwidującym ogień w zarodku. Gdyby nie ich szybkie i profesjonalne działanie, straty mogłyby być kolosalne. Dlatego tak ważne jest błyskawiczne reagowanie w przypadku zagrożenia, wsparte zarówno profesjonalizmem strażaków i innych służb, jak i nowoczesnym sprzętem ratowniczym.

Gdyby kiedykolwiek przyszło nam znaleźć się w miejscu prawdziwego pożaru, pamiętajmy: należy szybko ewakuować się z zagrożonej strefy, słuchając komunikatów i korzystając z pomocy strażaków oraz służb porządkowych. Gaszenie ognia i akcję ratowniczą pozostawmy profesjonalistom.

(ER)

## Komisariat coraz bliżej

W końcu marca br. policja uzyskała pozwolenie na przeprowadzenie gruntownego remontu i modernizacji swojej rzgowskiej siedziby. Oznacza to, że kolejnym krokiem będzie rozpisanie przetargu na roboty remontowe. Gdy już wyłoniony zostanie wykonawca, wszystko powinno nabrać przyspieszenia, by cała operacja związana z dostosowaniem siedziby do nowych potrzeb policji zakończona została jeszcze w tym roku.

Przypomnijmy, zgodnie z ustaleniami komendantów policji

wojewódzkiego i powiatowego oraz gospodarzy Rzgowa z burmistrzem i przewodniczącym Rady Miejskiej, w naszym mieście uruchomiony zostanie komisariat. Wiązać się to będzie z dodatkowymi zadaniami funkcjonariuszy, ale i poprawą bezpieczeństwa w mieście i gminie. Zapewne policjantom ze Rzgowa nie zabraknie pracy, bowiem w najbliższych latach przybędzie tu sporo nowych ważnych arterii drogowych (A-1, S-8), wzrośnie więc ruch pojazdów i trzeba będzie zadbać o bezpieczeństwo podróżnych.

Komendant powiatowy policji w Koluśkach inspektor Krzysztof Dąbrowski planował, by nowa siedziba gotowa była na lipcowe święto policji, ale wygląda na to, że termin zakończenia remontu wydłuży się nieco. – Nie ma to większego znaczenia, bo przecież najważniejsze jest dobre wykonanie prac remontowych i dostosowanie budynku do nowych potrzeb. Nie będziemy spieszyć się za wszelką cenę, bo przede wszystkim zależy nam na dobrym wykonaniu zaplanowanych robót.

Jaki będzie zakres prac remontowych? Spory. Przede wszystkim wejście do budynku znaj-

dować się będzie od strony ulicy Łódzkiej, a nie Grodzkiej, jak to jest obecnie. W środku też dostosujemy pomieszczenia do potrzeb komisariatu, także na pierwszym piętrze. Zmodernizowane zostaną instalacje, m.in. grzewcze i sanitarne. Jak informuje p.o. komendanta komisariatu policji w Tusznynie Paweł Zientarski, po remoncie uruchomiony zostanie nowy system łączności, usprawniający szczególnie kontakt ze wszystkimi radiowozami, co w bieżącej pracy funkcjonariuszy ma kapitalne znaczenie.

Właśnie do sprawnego kontaktowania się policjantów, także z mieszkańcami, kome-

dant K. Dąbrowski przywiązuje sporo uwagi. Dlatego na ścianie komisariatu w Rzgowie, po remoncie zainstalowany zostanie specjalny aparat telefoniczny, który nawet w środku nocy po podniesieniu słuchawki połączy z oficerem dyżurnym. Powinno to usprawnić szybkie reagowanie na każdy sygnał.

Zatem musimy uzbroić się w cierpliwość i poczekać na zakończenie remontu i modernizacji siedziby rzgowskiej policji. W budynku wymieniono już okna, jeszcze wiosną powinny ruszyć zasadnicze roboty dostosowujące obiekt do roli komisariatu.

(ER)

## „Jubilerka” przy Leśnej

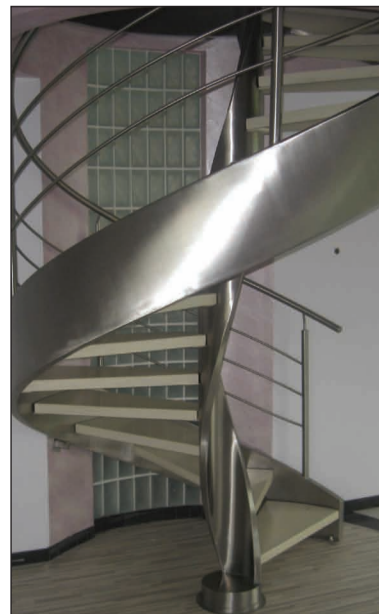
W Rzgowie przy ulicy Leśnej znajduje się niepozorny zakład MiV Metal należący do Mariana Śliwki. Powstają tu różnorodne konstrukcje ze stali nierdzewnej, chętnie dziś stosowane w wykańczaniu wnętrz biurowców, ale i domów mieszkalnych. W hali przypominającej niewielki warsztat ślusarski rodzą się nawet najbardziej wymyślne balustrady czy schody, a nawet stojaki pod telewizor. Wszystko zależy od pomysowości i fantazji projektanta czy właściciela domu.

Marian Śliwka twierdzi, że ta robota wymaga wyjątkowej precyzji. Nazywa ją piśszczotliwie „jubilerką”, nawiązując do dokładności, jaką zwykle musi się wykazać jubiler.

Jak powstają te nietypowe konstrukcje? Podobnie jak ze zwykłej stali z tym, że tu używa się metalu nierdzewnego, który wymaga spawania w osłonie argonowej, a potem szlifowania i polerowania. Dzięki temu wszelkie spawy są niewidoczne i błyszcząca stal

nadaje wyrobowi oryginalny efekt.

Stal nierdzewna jest dziś chętnie stosowana w budownictwie ze względu właśnie na ciekawy wygląd i trwałość. Nawet na powietrzu i w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych nie ma prawa zmieniać barwy, dlatego tak często używa się jej do wytwarzania różnego rodzaju krat, poręczy czy schodów. Tego typu elementy zastosowano m.in. w rzgowskim Urzędzie Miejskim, a także pobliskim parku. Oczywi-



ście stal nierdzewna jest znacznie droższa od tej zwykłej. Marian Śliwka twierdzi, że zwykle trzeba za nią zapłacić nawet trzykrotnie drożej niż za szarą.

Prawdopodobnie w zakładzie M. Śliwki powstanie niedługo oryginalny prawie siedmiometrowej wysokości krzyż, który zastąpi ten stojący od półwiecza na Starym Rynku. Będzie to z pewnością robota trudna, ale i ważna dla Rzgowa. W miejscu krzyża stał bowiem przed wiekami pierwszy drewniany rzgowski kościół, który potem zastąpiła istniejąca do dziś XVII-wieczna murowana świątynia.

(PIR)



# RZGOWSKIE ŚWIĘTO POWIATU

Trzeba przyznać, że rzgowianom dopisywało szczęście i obchodzone w ich gminie V Święto Powiatu wypadło wyśmienicie nie tylko dzięki ładnej pogodzie. Dobrze przygotowane imprezy, szczególnie prezentacja stołów wielkanocnych w Grodzisku, zawody sportowe w nowej hali i występy artystyczne w Parku Miejskim, przyciągnęły wielu widzów nie tylko z grodu nad Nerem. Rzgo-



Hucznymi brawami nagradzano także zespoły: „Stefanów”, „Leśnianki” i „Bukowianki”, podobali się też najmłodszy artyści, m.in. z zespołu „Rzgowianie”, a także „Bukowiaczka”. Jak zwykle rzgowską publiczność podbiły utwory operetkowe i musicalowe w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego z Łodzi: Sylwii Nowickiej, Wojciecha Strzeleckiego i rzgowianina Mirosława Bednarczyka.

nie sfinalizowana. Święto Powiatu - jak przypominał starosta P. Busiakiewicz - organizowane już było m.in. przez Tuszyn (2009 r.), Koluszki (2010) oraz Nowosolną (2011) i łączono je z uroczystościami ku czci patrona św. Wojciecha. Każdą gmina starała się zaprezentować od najlepszej strony, zwracając uwagę na integrację mieszkańców i podkreślając rolę samorządu. Było to widać także w Rzgowie. Pokaz stołów wielkanocnych, przygotowany przez

cji, np. pokazu grupy antyterrorystycznej z CT „Ptak”, która zaprezentowała pogoń i schwytanie bandyty w samym centrum miasta. Błyskawiczna akcja, łącznie ze strzelaniną i obezwładnieniem, ukazała profesjonalizm ludzi czuwających nad bezpieczeństwem nie tylko rzgowian. Święto Powiatu stało się okazją do uhonorowania ludzi i firm zasłużonych dla regionu. Specjalną nagrodą starosta uhonorował wybitnego sportowca Feliksa



wianie okazali się nie tylko gościnni, ale i świetnie przygotowani do roli gospodarzy tej prestiżowej dorocznej imprezy.



Kulminacyjnym momentem Święta była wspólna sesja Rady Miejskiej i Rady Powiatu obradująca w rzgowskim ratuszu. Oprócz okolicznościowych przemówień przewodniczącego Rady Miejskiej Rzgowa Marka Bartoszewskiego i burmistrza Jana Mielczarka, a także przewodniczącego Rady Powiatu Klemensa Deracha, starosty Piotra Busia-

kiewiczza i wicemarszałka województwa Artura Bagieńskiego, podkreślających znaczenie święta jako imprezy integrującej mieszkańców i samorządowców nietypowego przecież powiatu, istotne były też komunikaty płynące do społeczeństwa.

Po pierwsze, trwają przymiarki do przeniesienia siedziby Starostwa do nowego obszernego lokalu znajdującego się przy ul. Siemiradzkiego, który pomieści sporo instytucji i agend powiatu rozrzuconych dotąd po całej Łodzi. To będzie operacja trudna logistycznie i kosztowna, dlatego gospodarze powiatu kalkulują, liczą, zastanawiają się... Druga sprawa zasygnalizowana podczas wspomnianej sesji dotyczyła sztandaru powiatu. Takowego dotąd nie było, więc padł wniosek, by powiat wzbogacił się o kolejny symbol integrujący społeczeństwo wszystkich miast i gmin. W tej sprawie także nie zapadły jeszcze wiążące decyzje, ale należy się spodziewać, że sprawa wkrótce powróci i zosta-

nie sfinalizowana.

nie sfinalizowana. Święto Powiatu - jak przypominał starosta P. Busiakiewicz - organizowane już było m.in. przez Tuszyn (2009 r.), Koluszki (2010) oraz Nowosolną (2011) i łączono je z uroczystościami ku czci patrona św. Wojciecha. Każdą gmina starała się zaprezentować od najlepszej strony, zwracając uwagę na integrację mieszkańców i podkreślając rolę samorządu. Było to widać także w Rzgowie. Pokaz stołów wielkanocnych, przygotowany przez



KGW stał się też okazją do zaprezentowania folkloru. Na scenie odnowionej remizy w Grodzisku znakomicie zaprezentował się chór „Camerata”, a także Zespół Pieśni i Tańca „Rzgowianie”, ale także inne grupy artystyczne wypadły nieźle. Podobnie zresztą było w ostatnim dniu obchodów, gdy wielki koncert odbywał się w rzgowskim Parku Miejskim.



Bińkowskiego, podziękował też wielu przedsiębiorcom i przedstawicielom firm, m.in. prezes Marzannie Ptak, Józefowi Grotowi, Marii Libackiej, Andrzejowi Kuraszce, Łukaszowi Rajcheltowi, Zbigniewowi Winkielowi, Marioli i Bogdanowi Wysockim.

(P)

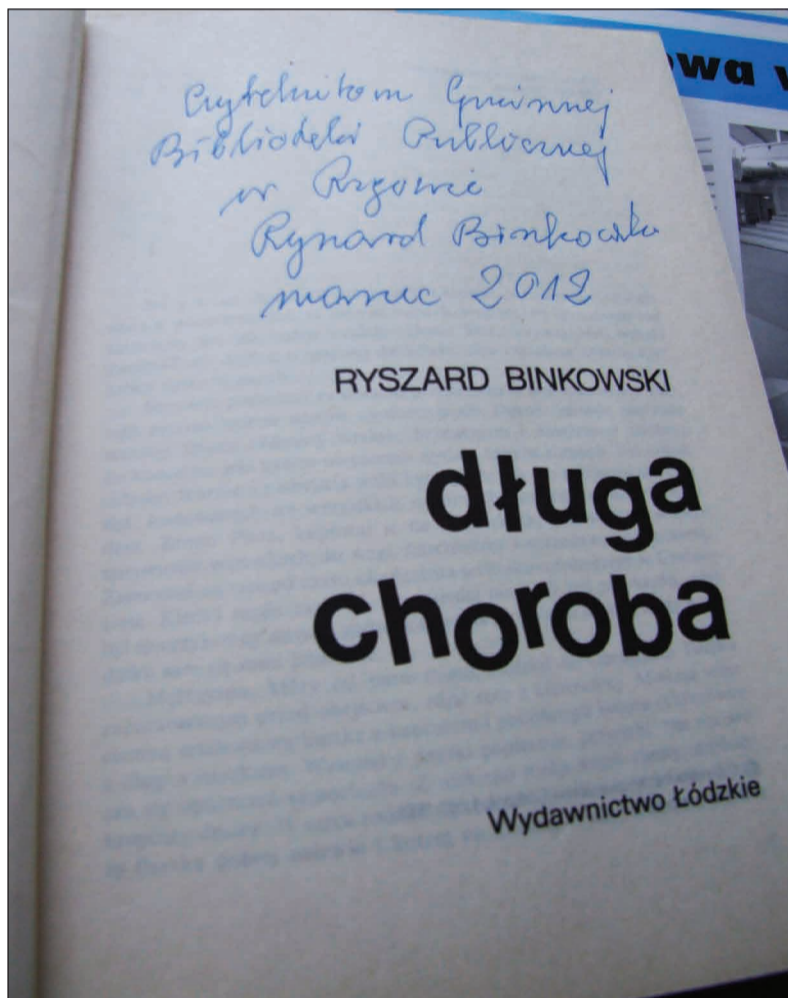


# Wszystkie książki R. Binkowskiego

Pochodzący z Gospodarza znany prozaik i scenarzysta filmowy, a także długoletni dziennikarz prasy łódzkiej Ryszard Binkowski coraz częściej odwiedza Rzgów, który był bohaterem niejednej jego książki. Miasto co prawda w ostatnich latach mocno się zmieniło, ale pisarz bez trudu wędruje śladami bohaterów swoich powieści. Okazuje się, że do książek Binkowskiego coraz częściej sięgają też sami rzgowianie, zauroczeni dziejami swojej miejscowości.

W rzgowskiej bibliotece publicznej za sprawą samego pisarza są już niemal wszystkie jego powieści. Niedawno z myślą o czytelnikach R. Binkowski przekazał księżnicy sporo swoich książek, opatrząc je dodatkowo stosownymi dedykacjami i autografami. Za wspomniane dary podziękowała pisarzowi szefowa Gminnej Biblioteki Publicznej Anna Malinowska.

(P)



## Słownik nieprzeciętnych rzgowian (19)

# JAN JÓZEF PRZYTULSKI

Należał do tych rzgowian, którzy wcześniej wyemigrowali ze swojej rodzinnej miejscowości i całe życie spędzili na „obczyźnie”, nie zapominając jednak o swoich korzeniach. Tacy jak on szukali swojego miejsca na ziemi w korzystniejszych okolicznościach, ale rodzinne gniazdo zawsze było bliskie ich sercu.



Przytulscy w Rzgowie to jedna z najstarszych rodzin. Rozgałęziona, zasłużona nie tylko dla grodu nad Nerem. Jednym z jej członków był Jan Józef Przytulski, znakomity lekarz okulista, związany przez całe życie z Wieluniem.

Urodził się 18 września 1917 roku w Rzgowie. Ojciec jego - Jan był rolnikiem, podobnie jak dziadek Jakub. Jan Józef, najstarszy z trójki rodzeństwa, dorastał w domu przy ulicy Grodzkiej. Uczęszczał do tutejszej podstawówki, do Gimnazjum im. Gabriela Narutowicza dojeżdżał już do pobliskiej Łodzi. Początkowo, jeszcze przed wybuchem wojny, studiował biologię na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Lata wojny i okupacji hitlerowskiej spędził w rodzinnej miejscowości, początkowo pomagając

ojcu na roli, a po wysiedleniu rodziny do Dąbrówki k. Brzezin znalazł zatrudnienie w Urzędzie Gminy Rzgów (1942 r.). Znał język niemiecki, więc pracował jako pomoc biurowa.

Wkrótce po wyzwoleniu dostał się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Łódzkiego (1945 r.) i po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Centralnej Poradni Okulistycznej w Łodzi (1950 r.), by w następnym roku przenieść się do Kliniki Chorób Oczu Akademii Medycznej i doskonalić swoje umiejętności u boku samego prof. Sobańskiego.

Gdy stał się wysokiej klasy specjalistą, na mocy tzw. nakazu pracy został przeniesiony do Wielunia (1954 r.), gdzie rozpoczął pracę w Obwodowej Przychodni Okulistycznej, kierując jednocześnie oddziałem okulistycznym w tamtejszym szpitalu. Mógł wówczas wybrać większe miasto (Wrocław Opole) jednakże zdecydował się na Wieluń, który stał się dla niego drugą „małą ojczyzną”, tu przy ul. Mickiewicza zbudował własny dom, tu dorastały jego córki. Jednocześnie w mieście tym nadal doskonalił swoje umiejętności i w 1958 r. uzyskał drugi stopień specjalizacji z zakresu okulistyki. Nadal pracował w miejscowym szpitalu, a także pełnił dyżury w Pogotowiu Ratunkowym. W marcu 1976 r.

zrezygnował jednak ze stanowiska ordynatora oddziału okulistycznego, gdyż powierzono mu obowiązki kierownika Wojewódzkiej Poradni Okulistycznej w Wieluniu. W końcu marca 1991 r. przeszedł na emeryturę, ale nadal pracował w Poradni Medycyny Pracy (do czerwca 1996 r.). Zmarł 16 stycznia 2012 r. Pochowany został na cmentarzu w Rzgowie, gdzie wcześniej spoczęła jego małżonka.

Doktor Przytulski miał 3 córki: Ilonę, Ewę i Magdalenę, pierwsza została pedagogiem, zaś dwie następne - podobnie jak tata poświęciły się medycynie. Swojego ojca wspominają z wielkim szacunkiem i sentymentem. Był człowiekiem bardzo pracowitym, całe życie zatroskanym o rodzinę.

Jan J. Przytulski był cenionym lekarzem. Jak napisały jego Koleżanki i Koledzy w pośmiertnym wspomnieniu na łamach „Panaceum”, „odszedł od nas Człowiek skromny, ciepły, całym sercem oddany pracy zawodowej i pacjentom. Obdarzony szacunkiem koleżanek i kolegów, zawsze służył im pomocą i swoim doświadczeniem zawodowym”.

Dodajmy jeszcze na zakończenie, iż wielką pasją życiową Doktora były szachy. Uczestniczył w wielu turniejach, odnosząc sporo sukcesów. Na kilka dni przed śmiercią rozegrał ostatnią partię ze swoim wnukiem...

## Na pożółkłej fotografii

# NOWY RYNEK

To jeszcze jedna cenna pocztówka ze zbioru rzgowianina Kazimierza Strycharskiego,

od lat zamieszkałego w Tomaszowie Mazowieckim. Fotografia wykonana została

podczas okupacji hitlerowskiej i przedstawia dzisiejszy Plac 500-lecia, wciąż zwany przez wielu rzgowian Nowym Rynkiem. Trzeba przyznać, że w tej reprezentacyjnej części miasta do dziś niewiele się zmieniło...

(Saw)



## Tajemnice rajdów (22)

## RAJD KRAKOWSKI

Kolejny, 25. Rajd Krakowski rozegrano 13 kwietnia 2002 roku na drogach w okolicy Suchej Beskidzkiej. Bardzo dobrze dobrane cztery odcinki specjalne (przejeżdżane trzykrotnie) dostarczyły wielu emocji licznie zgromadzonej publiczności. Taki dobór trasy spowodował, że kibice mniej poruszali się między odcinkami, nie powodując dodatkowego zagrożenia. Niestety w czasie czwartego odcinka specjalnego miał miejsce tragiczny wypadek. Załoga Maciej Lubiak - Bartłomiej Sitek na Renault Clio, wypadła z trasy i uderzyła bokiem w betonowe przesłone mostu. Samochód został rozbity, rannego pilota przewieziono do szpitala, gdzie niestety zmarł. Ostatni odcinek został odwołany.



Zwycięska załoga na serwisie

Przed niespodziewanym zakończeniem rajdu czołowe załogi ze zmiennym szczęściem walczyły o prowadzenie. Do siódmego odcinka rywalizacja pomiędzy Leszkiem Kuzajem (Peugeot

206 WRC) a Januszem Kuligiem (Seat Cordoba WRC) była nierozstrzygnięta - przewaga jednej z załóg była zwykle sekundo- wa. Na 7 odcinku Janusz Kulig „złapał gumę” i stracił około 1



J. Kulig - J. Baran II miejsce kl. gen.

minuty. Leszek Kuzaj kontrolując rajd wygrał go właśnie ponad minutową przewagą.

W grupie N, gdzie jak zwykle o prymat zacięcie walczy kilka załóg, na Mitsubishi Lancer Evo VI Sebastianowi Fryczowi (z Maciejem Wisławskim) do zwycięstwa zabrakło właśnie odwołanego 12-go odcinka i przegrał z załogą Dytko - Dytko 1,7 s.! Bardzo bojowo prezentowa-



Sobiesław Zasada udziela wskazówek Markowi Ryndakowi

ła się klasa „Peugeota”, gdzie zawodnicy walczyli o puchar na pięknych, dobrze przygotowanych „rajdowo” ryczących „206-ach”. Mimo wielu sław z poprzedniego sezonu (Adamus, Sława-Nejman, Nowosiadły) wygrała załoga Adam Wrocławski - Adam Mendon - prezentując najrówniejszą jazdę. Startowało jeszcze kilka Daewoo i Seicento, ale puchary tych aut ruszają dopiero od Rajdu Elmot, który zaplanowano na maj w okolicach Wałbrzycha. Rajd Krakowski ukończyły 54 załogi z 76 startujących.

Janusz Wojtyna



P. Dytko - T. Dytko III miejsce kl. gen.



L. Kuzaj - E. Mombaerts I miejsce kl. generalna

## KLASYFIKACJA GENERALNA

1. Leszek Kuzaj - Erwin Mombaerts	Peugeot 206 WRC	
2. Janusz Kulig - Jarosław Baran	Seat Cordoba WRC	strata 1 min. 20,9 s.
3. Paweł Dytko - Tomasz Dytko	Mitsubishi Lancer Evo VI	strata 2 min. 51,3 s.

## ZWYCIĘZCY KLAS

<b>Klasa A8</b>		
1. L. Kuzaj - E. Mombaerts	Peugeot 206 WRC	
<b>Klasa N 4</b>		
1. P. Dytko - T. Dytko	Mitsubishi Lancer Evo VI	strata 2 min. 51,3 s. (3 m kl.g.)
<b>Klasa A6</b>		
1. Pineles - B. Siodła	Opel Corsa 1600 Sport	strata 8 min. 34,3 s. (10 m kl.g.)
<b>Puchar Peugeot</b>		
1. A. Wrocławski - A. Mendon	Peugeot 206	strata 11 min. 28,7 s. (17 m kl.g.)
<b>Klasa A5</b>		
1. M. Krotoszyński - T. Chmiel	VW 1600 GTI	strata 12 min. 44,7 s. (24 m kl.g.)
<b>Klasa N3</b>		
1. Duda	Renault Clio Sport	strata 13 min. 04,5 s. (28 m kl.g.)
<b>Klasa N2</b>		
1. M. Szarama - K. Siebielec	Daewoo Lanos	strata 13 min. 23,8 s. (30 m kl.g.)
<b>Klasa N1</b>		
1. T. Plączek - D. Brodziński	Skoda Felicia Rally	strata 17 min. 16,5 s. (45 m kl.g.)

## Wyższa szkoła jazdy Janusza Wojtyny (2)

Jadąc czytelnie bardzo pomagamy innym w jeździe, nie stwarzamy zagrożenia na jezdni i jesteśmy bardziej bezpieczni.



Zapewne u większości Państwa zdziwienie wywołał zapowiedziany tytuł następnego artykułu: Jedź czytelnie. A cóż innego często obserwujemy jadąc za innymi pojazdami? Czy można nazwać czytelnymi, a przez to bezpiecznymi manewry kierowcy nagle zmieniającego pas jezdni bez sygnalizacji? Ilu z nas przeżyło chwile grozy podczas wyprzedzania pojazdu, gdy ten nagle zjeżdża na nasz pas ruchu niemal nas taranując?

## UWAGA NA KIERUNKOWSKAZY

Jak często pojazd jadący przed nami sygnalizuje kierunkowskazem skręt w lewo, po czym nagle kierowca przypomina sobie, że potrzebuje coś załatwić po prawej stronie ulicy? Jesteśmy pewni widząc w nocy jedno światło z kierunku przeciwnego, że to motocykl, a w ostatniej chwili gwałtownie skręcamy w prawo, by uniknąć zderzenia z samochodem, którego bezmyślny kierowca podróżuje nie zmieniając zepsutej żarówki?

Czy czytelną jazdą można nazwać jazdę samochodem z całkowicie brudnym oświetleniem tyłu (bo czy to pomaga w jeździe kierującemu egoiście?).

## PRZESTRZEGAJMY PRZEPISÓW

Niczym innym jak dbaniem o czytelną jazdę jest przepis wprowadzony kilka lat temu, że przez cały rok poruszamy się po drogach z włączonymi światłami. Przecież o ile bardziej widoczny jest pojazd z włączonymi nawet w dzień światłami mijania, co

szczególnie ma znaczenie jesienią i zimą, kiedy jest szaro, deszczowo i szybciej zapada zmrok.

Będąc uczestnikiem ruchu drogowego należy pamiętać, że takim samym uczestnikiem jest pieszy, który nie ma szans na uniknięcie wypadku, jeśli zobaczy pojazd w ostatniej chwili, jeśli pewnie wchodzi na pusty pas jezdni bo widzi, że pojazd sygnalizuje skręt w lewo, a nagle jedzie wprost na niego!

## JAZDA W MIEŚCIE

Jadąc szczególnie przez miasto starajmy się jechać równo, nie

zmieniając raptownie szybkości, bo niewiele dają te wyczyny, gdy za chwilę staniemy przy sygnalizatorze, by potem ruszyć z piskiem po zapaleniu się zielonego światła, a pojazd jadący równo, którego kierowca „umie” obliczyć kiedy światło zielone się zapali, wyprzedza nas nie zatrzymując się.

„Jadąc czytelnie” bardzo pomagamy innym w jeździe, nie stwarzamy zagrożenia na jezdni, mniej „przeżywamy” jazdę, jesteśmy bardziej bezpieczni.

Rzym – Tokio – Meksyk

# Z olimpijskich annałów (4)

**Rekordowa liczba 16 miast zgłosiła swoją kandydaturę do organizacji Igrzysk XVII Olimpiady. Z tej rywalizacji zwycięsko wyszła stolica Włoch. W przeddzień uroczystości otwarcia papież Jan XXIII odprawił mszę dla uczestników igrzysk. Z zaproszenia Ojca Świętego nie skorzystała tylko ekipa Związku Radzieckiego.**

Rzymskie igrzyska charakteryzowały się harmonijnym połączeniem starożytności ze współczesnością, czego przykładem było rozgrywanie niektórych zawodów (zapasy, gimnastyka, maraton) na terenie starożytnych budowli. Igrzyska 1960 roku zakończyły się triumfem radzieckich sportowców, którzy zgromadzili ponad 100 medali. Gwiazdą Rzymu była „czarna gazela” Wilma Rudolph z USA, trzykrotna mistrzyni biegów sprinterskich. Największym kolekcjonerem olimpijskich krążków okazał się gimnastyk ZSRR Borys Szachlin, który zbierał aż 7 medali, w tym 4 złote.

Niecodzienne wydarzenia miały miejsce w czasie regat żeglarskich. Po raz czwarty z rzędu mistrzem olimpijskim został Duńczyk Paul Elvstrom. W klasie Dragon zwyciężyła załoga grecka ze sternikiem księciem Konstantynem, następcą tronu i późniejszym królem Grecji. Wody zatoki neapolitańskiej były szczęśliwe również dla Norwega Pedera Lunde, triumfatora klasy Latający Holender. Jego rodzice osiem lat wcześniej wywalczyli w Helsinkach srebro, a stryj wygrał w Paryżu w 1924 roku. Wszyscy oczywiście w żeglarstwie.

Igrzyska w „Wiecznym Mieście” zapoczątkowały okres największych sukcesów Polski.

Blisko 200-osobowa ekipa wystartowała w 16 dyscyplinach. Tak liczna reprezentacja spisała się doskonale, plasując się na szóstym miejscu w klasyfikacji państw, wywalczając 21 medali w siedmiu dyscyplinach. Znakomicie wypadli lekkoatleci i bokserzy zdobywając po 7 medali.

Obok sukcesów faworytów, Zdzisława Krzyszkowiaka, Józefa Szmidta, Kazimierza Paździora i Elżbiety Krzesińskiej spotkały nas też radosne niespodzianki. Do takich należały laury Jarosławy Józwiakowskiej, Mariana Kasprzyka czy sztafety sprinterek.

Były to piękne igrzyska. Gospodarze cieszyli się z sukcesów organizacyjnych i finansowych.

Goście wyjeżdżali pod wrażeniem wielkiej gościnności, wspaniałych zabytków i pięknej scenerii olimpijskich zmagania. My cieszyliśmy się dodatkowo

z faktu wejścia do grona sportowej elity.

Kolejne spotkanie olimpijczyków miało miejsce po raz pierwszy na kontynencie azjatyckim. Były to igrzyska supernowoczesnej techniki, japońskiej precyzji, gościnności i uprzejmości. Uro-

złoty medalista. W Tokio zakończyła swoje olimpijskie starty radziecka gimnastyczka Laryssa Łatanina. Zdobywczyni sześciu trofeów ustanowiła nie pobity do dziś rekord ilości zgromadzonych medali przez jednego sportowca. Występy w Melbourne,



*Znakomity biegacz Emil Zatopek, zwany Czeską Lokomotywą, w drodze po trzeci złoty medal na olimpiadzie w Helsinkach, 1952 r.*

czystej inauguracji dokonał cesarz Hirohito. Przejmujący moment nastąpił w chwili wbiegnięcia na stadion ostatniego biegacza sztafety niosącej święty ogień. Był nim 19-letni student Yoshinori Sakai „dziecko Hiroszimy”, urodzony w tym mieście w dniu wybuchu bomby atomowej.

Tokijskie igrzyska charakteryzowały się dalszym wzrostem poziomu sportowego. Pobito 35 rekordów świata i 77 olimpijskich. Do programu weszły dwie nowe dyscypliny judo i siatkówka. Bohaterem zawodów był amerykański pływak Don Schollander, czterokrotny

Rzymie i Tokio przyniosły jej aż 18 medali (9 złotych, 5 srebrnych i 4 brązowe).

Na stadionie lekkoatletycznym dominowali: fenomenalny sprinter Bob Hayes (USA), późniejszy zwycięzca Super Bowl w barwach Dallas Cowboys, podwójny mistrz średnich dystansów Nowozelandczyk Peter Snell, triumfator biegu na 10 km, Indianin z plemienia Siuksów, oficer marynarki wojennej William Mills (USA) i wspaniała Bikila Abebe.

Etiopczyk, żołnierz cesarskiej gwardii Hajle Selasje, po raz drugi wygrał maraton.

Tokijskie igrzyska były niezwykle udane dla 140-osobowej polskiej ekipy. 23 medale i miejsce w pierwszej dziesiątce najlepszych państw świadczyły o dalszym postępie polskiego sportu. Wspaniale wypadli bokserzy, wzbogacając nasz medalowy skarb o 7 krążków.

Podczas finałowych walk widzowie trzykrotnie wysłuchali Mazurka Dąbrowskiego po triumfach Józefa Grudnia, Jerzego Kuleja i Mariana Kasprzyka. Poprawili swój rzymski bilans lekkoatleci przywożąc do kraju 8 medali. Józef Szmidt drugi raz wygrał trójskok. Prawdziwym objawieniem okazała się świeżo upieczona studentka ekonomii Irena Kirszenstein. 18-letnia warszawianka urodzona w Leningradzie, której nazwisko w języku jidysz oznacza „czereśniowy kamień”, trzykrotnie stawała na podium zwycięzców. Rozpoczęła od drugiego miejsca w skoku w dal, później finiszowała jako druga na mecie biegu na 200 m w czasie nowego rekordu Europy. W swoim ostatnim występie w sztafecie 4x100 m wspólnie z koleżankami pokonały faworyzowane Amerykanki bijąc przy tym rekord świata.

Igrzyska w Tokio umocniły pozycję polskiego sportu na arenie międzynarodowej. Nasze sukcesy wynikały z postępującego umasowienia sportu i wszechstronnej pomocy ze strony państwa. Czy to się dzisiaj niektórym podoba, czy nie - takie były ówczesne realia i źródła ogromnych sukcesów.

W 1968 roku sportową stolicą świata stało się Ciudad de Mexico. Otwarcie igrzysk nastąpiło 12 października w rocznicę odkrycia Ameryki. Meksykańska inauguracja była pięknym i radosnym świętem. Po raz pierwszy w dziejach igrzysk kobieta zapaliła znicz olimpijski. Tego szczytu dostąpiła 19-letnia studentka Enriquetta Basilio Sotelo, reprezentantka kraju w biegu na 80 m ppł i w skoku w dal, wychowanka polskiego trenera Włodzimierza Puzio.

Ciekawa i symboliczna była droga świętego ognia do miasta założonego na ruinach dawnej stolicy Azteków. Rozpalony zgodnie ze zwyczajem w Olimpii dotarł przez Pireus, Genuę i Barcelonę do małego portowego miasteczka Palos w Andaluzji. Stąd właśnie w 1492 roku Krzysztof Kolumb wyruszył w podróż zakończoną odkryciem Ameryki. Dalsza droga wiodła historycznym szlakiem Kolumba do San Salvador, a na-

stępnie trasą Corteza do portu Vera Cruz.

Meksykańskie igrzyska upamiętniły się też demonstracyjnym zachowaniem na podium zwycięzców kilku zawodników USA. Medaliści biegu na 200 m Tommy Smith i John Carlos w czasie ceremonii dekoracji zwycięzców wysłuchali hymnu Stanów Zjednoczonych z wyciągniętą w górę ręką w czarnej rękawiczce i opuszczonymi głowami. W ten sposób murzyńscy sportowcy protestowali przeciw segregacji rasowej w swojej ojczyźnie.

Igrzyska 1968 roku cechowały niebywały poziom sportowy. Osiąganiu rekordowych wyników niewątpliwie sprzyjały warunki klimatyczne, rozrzedzone powietrze na wysokości ponad 2000 m n.p.m. Ustanowiono 43 rekordy świata i 124 olimpijskie. Fantastyczne wyniki uzyskali lekkoatleci. Na czoło wysunął się „księżycowy” skok w dal Boba Beamon'a z USA 8,90 m. Jest to najstarszy nie pobity do dziś rekord olimpijski. Inny Amerykanin dyskobol Al. Oerter zwyciężył na czwartych kolejnych igrzyskach.

Dla Polaków były to również udane igrzyska. Zdobyliśmy co prawda trochę mniej medali niż w Rzymie i Tokio, ale utrzymaliśmy się w gronie najlepszych państw. Dramatycznie układały się meksykańskie losy Ireny Kirszenstein-Szewińskiej. Odpadła w eliminacjach skoku w dal, upuściła pałeczkę w sztafecie, ale wywalczyła dwa medale w sprintach, zwyciężając na 200 m i poprawiając rekord świata. Na ciężarowym pomoście chorąży naszej ekipy Waldemar Baszanowski powtórzył tokijski sukces. Również Jerzy Kulej po raz drugi z rzędu został mistrzem olimpijskim. Nie zawiódł oczekiwania ogólny faworyt Józef Zapędzki, wygrywając strzelanie z pistoletu do sylwetek. Oprócz złotego medalu otrzymał od organizatorów Nagrodę Piramidy Słońca dla najszybszego strzelca igrzysk.

Igrzyska w kraju Azteków zamknęły pierwszą dekadę sukcesów polskiego sportu. Następna, złote lata siedemdziesiąte, obfitowała w największe sportowe triumfy Polaków. Na trzech kolejnych igrzyskach w Monachium, Montrealu i Moskwie biało-czerwoni wywalczyli aż 79 medali wysłuchując 17 razy Mazurka Dąbrowskiego. Ale o tym przypomnę w następnym odcinku olimpijskich wspomnień.

**Marek Łopiński**

# Przyjacielska pomoc

Po rezygnacji Wojciecha Robaszka, od kilkunastu dni nowym trenerem piłkarzy Zawiszy Rzgów jest Marek Chojnacki. Popularny „Haczyk” to legenda polskiego futbolu. W I lidze (dzisiejsza ekstraklasa) rozegrał 452 meczów w barwach Łódzkiego Klubu Sportowego. Jest to nie pobity do dziś i raczej nigdy nie będzie poprawiony, rekord występów w najwyższej klasie rozgrywkowej.



Marek Chojnacki

W 1978 roku zdobył z reprezentacją Polski brązowy medal mistrzostw Europy juniorów. Rok później z reprezentacją do lat 20 zajął czwarte miejsce w młodzieżowych mistrzostwach świata w Japonii. Do legendy przeszły jego zacięte

pojedyunki w półfinale japońskich mistrzostw z młodym Argentyńczykiem Diego Maradoną. W I reprezentacji Polski zaliczył cztery mecze.

„Zgodziłem się wrócić do Zawiszy ze względu na sentyment, jaki mam do sponsora

Antonię Ptaka i prezesa Jana Nykla” – powiedział w jednym z wywiadów Chojnacki, który prowadził rzgowski klub półtora roku temu.

Pod wodzą nowego starego szkoleniowca w drużynę wstą-

pił nowy duch, czego efektem było zwycięstwo w wyjazdowym meczu z Orłem Wierzbica. Zawisza pokazał w tym meczu bojowy, ofensywny styl gry. Niestety, jak na razie drużynie starczyło zapału na jedno spotkanie. Kolejny niezwykle ważny mecz Zawisza przegrał na własnym boisku z zagrożonym spadkiem do IV ligi Włókniarzem Żelów. Teraz rzgowie nie muszą ostro walczyć aby

po rocznym pobycie w III lidze uchronić się przed degradacją do niższej klasy.

Żadnej rewolucji kadrowej nie będzie. W ligowej kadrze mamy tylko 17 zawodników i oni muszą dać z siebie wszystko, aby uratować dla Rzgowa III ligę – stwierdził Chojnacki. Znając jego szkoleniowe umiejętności, bogate doświadczenie i charakter, sympatycy Zawiszy powinni być spokojni o dalsze losy swojego zespołu. Ale to tylko czysto teoretyczne rozważania, jak będzie w praktyce - przekonamy się za miesiąc.

**Marek Łopiński**



Ostatni mecz Zawiszy

## Przed EURO 2012

Przygotowania naszych służb czuwających nad bezpieczeństwem zawodników i kibiców Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej wkraczają w decydującą fazę. Na 15 maja br. wyznaczono pełną gotowość. Czasu na doszlifowanie procedur i działań pozostało więc niewiele.

Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej to druga pod względem wielkości impreza piłkarska na świecie. Już niedługo w ramach tego wielkiego zdarzenia roze-

granych zostanie 31 meczów, w tym 15 w Polsce, a na trybunach stadionów zasiądzie 1,3 mln kibiców, z tego 650 tys. w Polsce. Zatem już tylko na podstawie tych liczb wysnuć można wniosek, że będzie to wielkie wyzwanie dla służb porządkowych.

Nasza policja opierać się będzie na trzech T: trosce, tolerancji i tłumieniu. Tego typu koncepcja sprawdziła się już w wielu krajach. Korzystamy

z doświadczeń tych, którzy podczas organizacji wielkich imprez wykazali się doświadczeniem i skutecznością, m.in. Niemców, Austriaków i Portugalczków. Także na Ukrainie policja przygotowuje się do tej wielkiej imprezy sportowej, testując różne metody i działania.

Przygotowania służb porządkowych podczas EURO 2012 rozpoczęły się już w 2007 roku, a trzy lata później powołano

specjalny komitet ds. bezpieczeństwa. Należy mieć nadzieję, iż na opracowanie strategii działań i szkolenie było dostatecznie dużo czasu.

Nasz region znajdować się będzie na uboczu tej wielkiej imprezy, ale wiadomo już, że głównymi szlakami kolejowymi i drogowymi przemieszczać się będą tysiące kibiców. Zapewne gościć będziemy wielu przybyszów ze Wschodu, którzy przyjadą do Polski, by uczestniczyć w święcie piłki nożnej. Policja powiatu łódzkiego wschodniego, na której terenie znajdują się m.in. Kozłowski z węzłem

kolejowym i droga krajowa nr 1, jest już praktycznie przygotowana do działań w ramach EURO 2012.

- Co prawda nasi policjanci nie będą specjalnie wykorzystywani do działań porządkowych – mówi komendant powiatowy policji w Kozłowie inspektor Krzysztof Dąbrowski - ale mamy świadomość, że w tym okresie gościć tu będzie wielu Rosjan czy Ukraińców. Zapewne zamieszkają w hotelach Rzgowa czy pobliskiej Łodzi. Jestem przekonany, że z porządkiem i bezpieczeństwem damy sobie radę.

**(PE)**

## Paszoł won!

Stało się nieszczęście. Sławomir Peszko, zbawca polskiej kopanej, legenda światowego futbolu narozrabiał po pijaku. I to gdzie, w Niemczech - ojczyźnie abstynentów! Wszystkich szlag trafia dlaczego dał się złapać. Nieważne pił czy nie. Dał się złapać jak ostatnia offerma. Kampania w obronie zapitej gwiazdy przechodzi ludzkie pojęcie. Znaleźli się wuję lejący krokodylę łzy nad losem nieszczęśnika. Dali głos

sportowi eksperci od gorzały. Czknął nawet morderca Dariusz Dudka. Ten ...tfu reprezentant Polski, nawet kiedyś, o zgrozo, jej kapitan, jadąc po pijaku zabił człowieka. Oczywiście dzięki różnym wujom włos nie spadł mu z głowy.

Przy okazji znawcy tematu dumnie bełkocą, że w kadrze narodowej zawsze piło się, tylko wszyscy trzymali mordy na kłódkę.

Picie alkoholu przez spor-

towników ma, niestety, długą tradycję, szczególnie wśród męczenników kopanej. Na boiskach niższych klas w niedzielne poranki rozgrywają się ludzkie dramaty. Królowie sobotnich nocy po wytoczeniu się z wesel, imienin, dyskotek, remiz i tym podobnych przybytków biesiad, toczą ligowe boje. Ci nieszczęśnicy wychodzący na klepiska tanecznym krokiem potykają się o własne nogi. Piłka co rusz wali ich w parujące łby, a oddechy zabijają przelatujące muchy. Na szczęście poza pastwiskiem stoją siostry miłosierdzia z piwem bezalkoholowym, a w punkcie

sanitarnym pan Franek trzyma skoczne napitki.

Na wołowej skórze nie spieszysz ilu kopaczy przepiło swój talent. Deprawowanie sportowców zaczyna się wcześniej. W szkole załatwia się ulgową taryfą dla małałatów. Później dorosłych, chyba na papierze i w łóżku, wyciąga się z komisariatów i izb wytrzeźwień, tuszując kolejne wysoki. Do tego policjanci zamiast wlepić mandat proszą o autograf mistrza, ostrzegając przed najbliższą kontrolą. Przykład idzie z góry. Kiedyś jeden z polskich medalistów igrzysk w Barcelonie a dzisiaj telewizyjny ekspert

opublikował w formie książki swoje przeżycia, złote myśli i tym podobne duperele. Broszurka powinna być właściwie zatytułowana „Wspomnienia gorzałą pisane”, a jej motto winno brzmieć: „Jak przepiłem światową karierę”.

Wszyscy młodzi, nie tylko zawodnicy, niech nie dają się otumanić. Legendarny trener Leszek Napoleon Jezierski wbił do łbów różnym pijaczkom: żebyście nie wiem jak byli ambitni, to całej wódki tego świata nie wypijecie. A tym różnym wujom chciałoby się ryknąć: paszoł won!

**Marek Łopiński**

## Stop dla palaczy!

W Rzgowie nie wszyscy przestrzegają zakazu palenia papierosów w miejscach publicznych. Wielu mieszkańców nie pamięta widocznie, że od listopada 2010 roku obowiązuje taki zakaz uchwalony przez Sejm. Tak więc nie wolno palić w urzędach, restauracjach i barach, hotelach, uczelniach, szkołach, teatrach,

kinach, w miejscach wypoczynku i zabawy dzieci, na przystankach autobusowych, w taksówkach i transporcie publicznym. Za nieprzestrzeganie tego zakazu grozi mandat do 500 zł. Dodajmy jeszcze, że grzywną może być ukarany także ten, kto nie umieści w lokalu lub pojeździe informacji o zakazie palenia.

W jednej ze szkół w naszej gminie papierosy pali nie tylko część personelu, ale i uczniowie. Robią to, oczywiście, po kryjomu, ale i tak niemal wszyscy wiedzą o tym procederze. Budzi on szczególny niepokój rodziców, którzy sygnalizują zjawisko kierownictwu szkoły. Nauczyciele postanowili jeszcze raz przypomnieć o obowiązujących wszystkich przepisach. My w tym miejscu przypominamy, że zakazem palenia, np. w szkole,

objęte są nie tylko pomieszczenia klasowe i korytarze, ale i teren przed szkołą czy przedszkolem.

Palenie dotyczy także urzędów, czyli tych pomieszczeń, gdzie przebywają niepalący. Intencją ustawodawcy było bowiem, by palacze nie zmuszali niepalących do wdychania szkodliwego dymu tytoniowego. Dlatego zakaz obowiązuje także pracodawców, którzy muszą zapewnić niepalącym środowisko pozbawione negatywne-

go wpływu. Warto jednak wspomnieć, że pracodawcy nie mają obowiązku tworzenia palarni. Jeśli pracownik chce zapalić papierosa, może to uczynić podczas stosownej przerwy, wychodząc na zewnątrz pomieszczenia biurowego lub hali. Nie zaleca się także palenia podczas prowadzenia pojazdu – jak bowiem wykazały badania niemieckich specjalistów papieros rozprasza tak samo jak rozmowa przez telefon komórkowy.

## Z Policją bezpieczniej



Pod takim hasłem Komenda Powiatowa w Koluszkach wspólnie ze starostwem zorganizowała trzecią edycję konkursu plastycznego, którego finał odbył się w Rzgowie podczas V Święta Powiatu. Komendant powiatowy policji mł. insp. Krzysztof Dąbrowski wspólnie ze starostą Piotrem Busiakiewiczem wręczył nagrody laureatom.

Do konkursu zgłoszono 56 prac wykonanych różnorodnymi technikami plastycznymi przez uczniów klas I – III. Pierwsze miejsce zajęła



Julita Pawłowska ze SP w Galkowie Dużym. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in.: Wiktor Biedrzykowski, Mateusz Majdziński, Patrycja Napieraj, Adam Pokorski i Julia Witasia ze Szkoły Podstawowej w Rzgowie.

Podczas wspomnianego Święta policja zaprezentowała się bardzo atrakcyjnie i wszechstronnie. Chyba po raz pierwszy rzgowianie mogli zobaczyć poczet sztandary KPP, a także służbowe owczarki, czyli psy patrolowo-tropiące, kącik małego detektywa oraz stary i najnowszy sprzęt (motocykle, radiowozy). Była też okazja, by w jednym miejscu i czasie przywitać się z komendantem powiatowym, szefem komisariatu w Tuszynie i komendantem posterunku w Rzgowie. Dużą atrakcją był pokaz możliwości zespołu szkoleniowego byłych antyterrorystów „Ronins” wraz z grupą realizacyjną z CH „Ptak”. (PE)

### OGŁOSZENIA

- Magazyn do wynajęcia w Tuszynie, 150 m kw., przy trasie na Katowice, tel. 512-246-351
- Kupię działkę budowlaną w Rzgowie lub Starowej Górze, okolicy, tel. 509-357-138
- Noclegi, wysoki standard, tanio, Starowa Góra, tel. 503-815-609
- Budowlane usługi od A do Z, tel. 603-969-276
- Dom kupię, może być do remontu - w Rzgowie, Starowej Górze, tel. 534-094-834
- Poszukuję uczciwej pani do sprzątnia, prasowania, tel. 603-661-422
- Działki budowlane w Kalinku sprzedam, 1500 m kw., tel. 792-441-613

- Nowy dom w Pabianicach sprzedam, 145 m kw., tel. 509-357-138
- Kupię auta uszkodzone, do 1000 zł, tel. 797-282-279
- Działki budowlane w Kalinku sprzedam, 1500 m kw., tel. 792-441-613
- Domek do wynajęcia w Tuszynie, 100 m kw., 2 pokoje, sypialnia, garderoba, tel. 511-445-478
- Lokal 70 m kw. do wynajęcia, 2 pokoje, łazienka, kuchnia, 800 zł, tel. 516-527-355
- Renault Scenic 2005 r., 7-osobowy, navi full opcja, diesel, Tuszyn, 17200 zł, tel. 512-246-351
- Toyota Yaris – sprzedam lub zamienię, zielony metalik, Tuszyn, 9400 zł, tel. 515-527-355
- Kupię działkę budowlaną w Rzgowie i Łodzi oraz okolice, tel. 516-527-355

### KONKURSY LGD DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Urząd Miejski w Rzgowie informuje, że termin naboru wniosków na działania:

- „Mikroprzedsiębiorstwa” (dla przedsiębiorców ubezpieczonych w ZUS) oraz
- „Różnicowanie w zakresie działalności nierolniczej” (dla osób ubezpieczonych w KRUS) był planowany od dnia 4 maja do 21 maja 2012 r. Bliższych informacji o wielkości dofinansowania, formularzach składania wniosków oraz wymaganych załącznikach udziela Anna Kaźmierska, doradca z ramienia Lokalnej Grupy Działania, w czwartki w godz. 11-16, pok. 4 w Urzędzie Miejskim w Rzgowie, tel 42 214- 11- 09

## Brawa dla Weroniki!

Mateusz Strycharski był jednym z założycieli rzgowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, a inni członkowie tej rodziny u boku Tadeusza Kościuszki walczyli o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki. Alfred Strycharski prawie sto lat temu zginął w obronie Lwowa, Florian był z kolei zesłańcem carskim i do ojczyzny powrócił dopiero po 20 latach, zaś Józef, syn Franciszka, brał udział w wojnie 1920 r. Jeden ze Strycharskich – Jan, syn Leona, w latach czterdziestych, już po wojnie, walczył w Biesz-

czadach z UPA i był świadkiem śmierci gen. Karola Świerczewskiego.

Tego wszystkiego można się dowiedzieć z interesującego opracowania 13-letniej rzgowianki Weroniki Konopki, która pokuśiła się o spisanie dziejów swojej rodziny. Wzbogaciła je także licznymi fotografiami swoich protoplastów. Nie dziwimy się specjalnie tej pasji Weroniki, wszak jej dziadek Jan Strycharski od lat jest kronikarzem i aktywnym działaczem rzgowskiej OSP.

(P)



**USŁUGI POGRZEBOWE**  
**WŁASNE KREMATORIUM**  
 Trumny i urny naszej produkcji to TAŃSZY POGRZEB

[www.klepsydra.pl](http://www.klepsydra.pl)

tel. całodobowe: 42 633 73 00; 42 633 66 90

Sieć zakładów pogrzebowych - Filia: Rzgów, ul. Zachodnia 2

# INFORMATOR RZGOWSKI

<b>Urząd Miejski w Rzgowie</b> ul. Plac 500-lecia 22	tel. (42) 214-12-10 fax (42) 214-12-07
<b>Pogotowie Ratunkowe</b>	999
<b>Straż Pożarna</b>	998
<b>Policja</b>	997
<b>Pogotowie energetyczne</b>	991
<b>Pogotowie gazowe</b>	992
<b>Pogotowie wod.-kan.</b>	994
<b>Posterunek Policji</b> Rzgów, pl. 500-lecia 6 - dzielnicowy (Rzgów) - dzielnicowy (Starowa Góra od nr. 40, Tadzín, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisín Dw.) - dzielnicowy (Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	tel. (42) 214-10-07 tel. (42) 214-10-07 tel. (42) 214-10-07 tel. (42) 214-10-07
<b>Komisariat Policji Tuszyn</b> Tuszyn, ul. Żeromskiego 31	tel. (42) 614-25-60
<b>Ochotnicza Straż Pożarna</b> Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	tel. (42) 214-10-08
<b>Biblioteka Publiczna</b> Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. (42) 214-10-12, 214-11-12
<b>Gminny Ośrodek Kultury</b> Rzgów, ul. Rawska 8	tel. (42) 214-13-12
<b>Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej</b> Rzgów, ul. Rawska 8	tel. (42) 214-21-12
<b>Gminny Ośrodek Zdrowia</b> Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. (42) 214-11-72, 214-11-73
<b>Ośrodek Dziennego Pobytu</b> Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. (42) 214-12-93
<b>Parafia rzymskokatolicka</b> Rzgów, pl. 500-lecia 7	tel. (42) 214-10-04
<b>Przedszkole Publiczne</b> Rzgów, ul. Szkolna 1	tel. (42) 214-14-39, 214-14-49
<b>Szkoła Podstawowa, Guzów</b>	tel. (42) 214-10-86
<b>Szkoła Podstawowa, Kalino</b>	tel. (42) 214-10-77
<b>Szkoła Podstawowa</b> Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. (42) 214-10-39
<b>Gimnazjum</b> Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. (42) 214-13-39 fax (42) 214-10-39
<b>USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22</b>	tel. (42) 214-11-30
<b>Zakład Wodociągów i Kanalizacji</b> ul. Stawowa 11	tel. (42) 214-11-91
<b>Zakład Energetyczny SA Pabianice</b> ul. Piłsudskiego 19	tel. (42) 215-37-10
<b>Zakład Gazowniczy</b> Pabianice, ul. Partyzancka 110	tel. (42) 213-06-81, 213-06-82

## OGŁOSZENIA

- Kupię działki budowlane i rolne, Rzgów i okolice, pilnie, tel. 516-527-355
- Kupię każdy uszkodzony i do remontu pojazd osobowy oraz busy, tel. 511-445-478
- Kupię dom do remontu lub działkę w Starowej Górze, Rzgowie, tel. 534-094-834
- Do wynajęcia lokal biurowo-magazynowy o pow. 40 m kw. w Rzgowie, ul. Ogrodowa 41, tel. 42 214-10-20
- Zatrudnię osobę do szklenia szklarni, tel. 601-363-875
- Do wynajęcia hala 270 m kw. (magazyn, produkcja) w Rzgowie, tel. 601-236-007
- Poszukuję pokoju do wynajęcia w Rzgowie, tel. 888-494-482
- Korepetycji udzielam: matematyka, geografia, z dojazdem, student, tel. 664-304-266
- Kobieta 40 lat podejmie pracę pilnie - sprzątaníe, opieka nad osobą starszą lub inne, tel. 793-454-522
- Opiekunka do osoby chorej starszej – referencje, doświadczenie, tel. 728-518-015
- Niania, 53 lata, prawo jazdy, doświadczenie referencje, tel.697-528-615
- Zaopekuję się dzieckiem, u siebie w domu, Czyżeminek, tel.507-673-816
- Biuro Rachunkowe – KPiR, kadry, ZUS, odbiór dokumentów, tel. 602-370-450
- Dekarze przyjmą zlecenia na wykonanie dachów lub ich naprawę, tel. 782-073-690
- Anteny sat., Tv, DVB-T – naprawa, montaż, telenaprawa, tel. 660-904-697

- Kobieta podejmie pracę pilnie – sprzątaníe, opieka nad dzieckiem, starszą osobą i inne, tel. 531-391-943
- Noclegi – tanio, parking ogrodzony, tel. 728-518-015
- Ochrona – kobieta 53 lata, licencja, doświadczenie, prawo jazdy, dyspozycyjna, tel. 728-518-015
- Kobieta, lat 31, poszukuje pracy biurowej lub innej, tel. 531-391-943
- Sprzedam działki budowlane w Kalinku 1500 m kw., media, tel.792-441-613, 42 214-28-77
- Pranie dywanów i tapicerki solidnie, tel.42 633-22-08; 600-794-989
- Wynajmę pokoje 2-,3-osobowe, wysoki standard – parking, nowy budynek w Rzgowie – tanio, tel. 503-337-244
- Wynajmę w Łodzi –Bałuty M-2, wszystkie wygody, tanio, tel. 793-454-522
- Opiekunkę do rocznego dziecka na 5 dni w tygodniu poszukuję, tel. 696-432-595
- Rzgów – 2 budynki na usługi do wynajęcia (warsztat samochodowy, hurtownie, sklep, usługi), tel. 604-073-997
- Kupię używane w dobrym stanie tapczany lub łózka 1-osobowe – pilnie, tel. 503-337-244
- Sprzedam 1,1 ha ziemi ornej w Rzgowie – dojazd od ul. Wschodniej, tel. 501-512-188
- Sprzedam działkę budowlaną w lesie, 1000 m kw., Adamów, gm. Wolbórz, media (woda, energia elektryczna), tel.503-858-445
- Kawalerka do wynajęcia na Widzewie-Wschodzie, tanio, tel. 506-382-628
- Biuro rachunkowe w Starowej Górze, tel. 501-489-133

- Sprzedam działkę budowlaną 1570 m kw., w Bronisín Dworskim, media (woda, energia elektryczna), tel. 784-165-455
- Mikrofalową kuchenkę z grílem – nową sprzedam, 200 zł, tel. 889-252-045
- Zamienię M-3 na Górnej i działkę 1300 m kw. w Guzówie na dom w okolicach Rzgowa, tel.500-413-239
- Sprzedam bar przy trasie A-1, za odstępné, pilne! Okazja, tel. 519-057-271
- Bar Zagłoba, Grodzisko – organizuje imprezy okolicznościowe, m.in. komunie, wolne terminy, tel. 214-19-24
- Pośrednictwo finansowe, kredyty hipoteczne, bezpłatna pomoc, tel. 509-718-892
- Sprzedam dom letniskowy ok. 110 m kw. (działka 2300 m kw.), Rydzynki, gm. Tuszyn, tel. 783-940-400
- Podciśnieniowe pranie dywanów i tapicerki, tanio, dojazd gratis, tel. 665-121-391
- Korepetycje z niemieckiego, angielskiego – student, tel. 664-986-116
- Nowo otwarty zakład AUTOSERWIS – mechanika pojazdowa, Rzgów, ul. Tuszyńska 38, tel. 883-456-016
- Kobieta dyspozycyjna podejmie pracę w gastronomii, również jako pomoc domowa lub opiekunka, tel. 505-159-820
- Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, Łódź Chojny, tel. 784-089-303
- Budynek wolnostojący 150 m kw., wszystkie media, monitoring, hala 110 m kw., 2 lokale biurowe, w Starowej Górze – do wynajęcia, tel. 513-089-505

## Kupon na ogłoszenie drobne bezpłatne

\* Imię i nazwisko:

--

\* Numer telefonu, e-mail:

--

Treść z numerem kontaktowym: (max 80 znaków)

--

--

--

--

\* Dane osobowe, powierzone przez Panią/Pana Biuro Ogłoszeń przyjmującemu zamówienie będą przetwarzane przez nie wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia. Podanie danych jest aktem dobrowolnym. Oświadczam, że znane mi są Ogólne zasady zamieszczania reklam i ogłoszeń w „Gazecie Rzgowskiej” i wyrażam zgodę na ich stosowanie dla potrzeb realizacji niniejszego zamówienia.

Kupon należy wysłać pocztą na adres:

Gazeta Rzgowska, ul. Rzemieślnicza 35, 95-030 Rzgów lub skan na e-mail reklama@gazetarzgowska.pl

podpis

## GAZETA RZGOWSKA

Magazyn Przedsiębiorców Gminy Rzgów  
Redaguje zespół:

ISSN 2081-8106

**Wydawca:**  
**PTAK-MEDIA S.A.**  
ul. Rzemieślnicza 35  
95-030 Rzgów  
tel.: (42) 235-26-28  
fax: (42) 214-18-41

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,  
Marek Łopiński (sekretarz)  
Edyta Pacholska (redaktor)  
Łukasz Milczak (redaktor techniczny)

**Reklama:** reklama@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19

**www.gazetarzgowska.pl**  
**redakcja@gazetarzgowska.pl**

# CENTRUM HANDLOWE PTAK

ODZIEŻ WIZYTOWA NA KOMUNIE, WESELA, PRZYJĘCIA



2500 SKLEPÓW

CENY BEZPOŚREDNIO OD PRODUCENTÓW I IMPORTERÓW

KOLEKCJE WIOSNA - LATO 2012  
SUKIENKI, GARNITURY, OBUWIE, GALANTERIA

[WWW.PTAK.COM.PL](http://WWW.PTAK.COM.PL)